



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

WPODROZ.COM

ISSN 2544-1019



NR
7
(38)
WRZESIEŃ
2020

dobro



KUP WCZEŚNIEJ
I OSZCZĘDZAJ
NAWET 30%

KUP
BILET
ONLINE

RODZINNY WEEKEND ZACZYNA SIĘ W POCIĄGU
DBAMY O TWOJE BEZPIECZEŃSTWO PODCZAS KAŻDEJ PODRÓŻY

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

Szczegóły oferty i rozkład jazdy na intercity.pl

iC
PKP INTERCITY



Czym jest dobro? To bardzo pojemna moralnie i etycznie kategoria. Czy można za Sokratesem uznać, że tylko to, co dobre, jest naprawdę pożyteczne lub za Platonem przyjąć, iż dobro stanowi najwyższą ideę – przyczynę i cel, do którego dążymy? Z pewnością wielu z nas zgodzi się z nowożytną teorią Immanuela Kanta, według której dobro jest wartością pojawiającą się w momencie świadomego podejmowania decyzji i wiąże się z wolną wolą, a nie jest samoistnym bytem.

To jednak my decydujemy, czy chcemy (i możemy) pomóc bliźniemu, oddając krew (o czym piszemy na stronie 24) lub dzieląc się z nim chlebem (podróż po muzeach związanych z wypiekami czeka w dziale „W relacje”). Współcześnie coraz więcej mówi się nie tylko o dbaniu o swoje ciało i ducha, lecz także o otaczaniu troską naszej planety, która stanowi dobro również dla przyszłych pokoleń. Dlatego tak ważne jest korzystanie ze środków transportu cechujących się jak najniższą emisją dwutlenku węgla. PKP Intercity idzie z duchem czasu, inwestując w efektywność energetyczną, co przyczynia się do ochrony środowiska. Jak co roku przewoźnik wspiera też miłośników rowerów, obejmując patronatem Tour de Pologne. Mieliliśmy też prawdziwą przyjemność porozmawiać z Czesławem Langiem – organizatorem wyścigu. Tym razem okazją do przeprowadzenia wywiadu był Europejski Dzień bez Samochodu, który przypada 22 września. Tego dnia warto wybrać się do pracy rowerem lub pociągiem. Życzymy dobrej lektury. **W**

Redakcja

**W
PODRÓŻ**

Na okładce zastosowano lakier Lock 3 o działaniu przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym.



WYDAWCA, REALIZACJA



ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań, www.thepublishers.skivak.pl

REDAKTOR NACZELNA Sylwia M. Kupczyk, **KOORDYNACJA PROJEKTU** Karolina Rynasiewicz,
WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA Andrzej Skwarek, Adriana Łączyńska, Ewa Sowa (PKP Intercity), **SKŁAD, DTP** Joanna Tysler, Paweł Chlebowski, **LAYOUT** Maja Tywonek, **ZESPÓŁ REDAKCYJNY** Ewa Guzek, Adam Horowski, Zygmunt Nowak-Soliński,
REKLAMA Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl, Beata Łuczak, tel. +48 789 448 080, b.luczak@skivak.pl,
ZDJĘCIA Shutterstock.com, mat. prasowe, **KONTAKT** wpodroz@skivak.pl, wpodroz.com. Dane z 27 sierpnia 2020 roku

iC PKP INTERCITY
laureat

KULTURA
BEZPIECZEŃSTWA
W TRANSPORTACH KOLEJOWYM

100% polski
produkt

77th Tour de Pologne
05-09.08.2020
oficjalny partner

W tym numerze

NR
7 (38)
WRZESIEŃ
2020



**SLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE**

@wpodroz

#TYSIACEPOWODOW

Opowiedz nam swoją historię! Oznacz zdjęcie z podróży na Instagramie **#wpodroz** lub **#pkpintercity** – najlepsze zdjęcia opublikujemy!



@MAMAPATRY.PL

Witajcie!!! Nowy tydzień, a u mnie jak zawsze. Praca dom i tak dalej. Ale ciągle brakuje mi na wszystko czasu. **#pkp** **#pkpintercity** **#jestemmama**



@IMPULSOWA_KOLEJOWA_

#stacja **#kolejowa** **#station** **#railwaystation** **#gdynia** **#gdynia** **#główna** **#pociąg** **#ed250** **#ed250_015** **#alstom** **#pendolino** **#eip** **#express** **#intercity** **#premium** **#pkpintercity** **#pociagdopodrozy** **#wpodroz** **#pomorskie_official** **#polskieliniekolejowe**

Wywiad z Cleo 32

W RELACJE

- 8** W DOLINIE SANU
- 12** CHLEB NASZ POWSZEDNI
- 16** CZAS GRZYBOBRANIA
- 20** BYDGOSZCZ: MIASTO DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH
- 21** CHWYĆ CZERWONĄ NITKĘ
- 28** PO ANIELSKU
- 30** FELIETON DR. HAB. TOMASZA KORPYSZA

W KULTURĘ

- 32** SŁOWIAŃSKA DUSZA – WYWIAD Z CLEO
- 36** PREMIERY
- 38** WIELKA SZTUKA W POLSCE / **AN ART LOVER'S TOUR OF POLAND**
- 41** CZYTAJ BEZPŁATNIE, GDZIE CHCESZ!
- 48** DZIEŃ BEZ SAMOCHODU – WYWIAD Z CZESŁAWEM LANGIEM
- 50** 77. TOUR DE POLOGNE
- 52** MUZYCZNA LISTA OD CLEO



TEXT
IN
ENGLISH

W TRASĘ

- 51** STACJA: INFORMACJA
- 58** BEZPIECZNA PODRÓŻ PODCZAS EPIDEMII
- 60** PODRÓŻ BEZ BARIER
- 62** KOMFORT NA POKŁADZIE
- 64** PARK TABOROWY PKP INTERCITY

W BIZNES

- 68** DOBRE, BO POLSKIE

W ZABAWĘ

- 71** POMAGAJMY, BĄDŹMY RAZEM!
- 76** BAJKA: SMACZNA ZAGADKA

intercity.pl



**ODWIEDZINY U RODZICÓW
ZACZYNAJĄ SIĘ W POCIĄGU**

ZWIĘKSZAMY CZĘSTOTLIWOŚĆ DEZYNFEKOWANIA POCIĄGÓW

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

Szczegóły oferty na intercity.pl

iC
PKP INTERCITY



W dolinie SANU

Na Turystycznym Szlaku Dobrego Smaku promującym kulturę, przyrodę i historię Podkarpacia oraz części Małopolski nie mogło zabraknąć Leżajska. W jednym z najstarszych miast południowo-wschodniej Polski poznamy sztukę warzenia piwa, zobaczymy monumentalne organy – wyjątek na skalę światową, a także odkryjemy kulturę żydowską. W dodatku spróbujemy regionalnej kuchni i odpocznijemy na łonie natury.

TEKST: Katarzyna Skoczek

Turystyczny Szlak Dobrego Smaku to program, którego głównym celem jest promocja województwa podkarpackiego i małopolskiego. Bierze w nim udział 9 powiatów, 36 gmin i 6 lokalnych grup działania. Dzięki tej inicjatywie podróżnicy mogą wybierać spośród 200 atrakcji podzielonych na cztery ścieżki tematyczne: smakowitą, muzealną, aktywną i kulturalną. Na mapie każdy znajdzie coś dla siebie – restauracje i karczmy specjalizujące się w kuchni regionalnej, winnice, zabytki architektury drewnianej i punkty widokowe, a także różnorodne tereny rekreacyjne. Są tu też miejsca, w których odbywają się cykliczne wydarzenia, m.in. festyny, turnieje, lokalne święta czy konkursy kulinarne.



Zespół klasztorny zakonu bernardynów

JEDYNY TAKI ZABYTEK

Do wyjątkowego punktu na szlaku – Leżajska – możemy dotrzeć pociągami PKP Intercity. Miasto leży w północnej części Podkarpacia, w dolinie Sanu i na obrzeżach dawnej Puszczy Sandomierskiej. Warto je odwiedzić ze względu na okazały zespół klasztorny zakonu bernardynów oraz organy w bazylice Zwiastowania NMP. Instrument pochodzący z drugiej połowy XVII wieku zachwyca nie tylko wspaniałym brzmieniem, lecz także snycerską dekoracją prospektu. Zabytek ufundowała rodzina Potockich. Organy główne mają 15 metrów wysokości i 7,5 metra szerokości. Za sprawą połączenia z dwoma instrumentami znajdującymi się w nawach bocznych może na nich grać w tym samym momencie trzech organistów. To jedyny taki zespół organowy na świecie.

PRZY PLACU MARIACKIM

Na uwagę zasługuje również obiekt, w którym znajdują się organy. W 2005 roku zespół klasztorny zakonu bernardynów przy placu Mariackim 8 został umieszczony na liście Pomników Historii. Uważa się go za najważniejszy przykład architektury sakralnej na Podkarpaciu. Na monumentalny kompleks składają się kościół pw. Zwiastowania NMP (wzniesiono go w miejscu, w którym zgodnie z przekazami historycznymi konwentu w 1590 roku Tomaszowi Michałkowi objawiła się Matka Boża ze św. Józefem), klasztor, kościelny cmentarz, mury obronne z basztami i bramami oraz folwark.

ŚLADY PRZESZŁOŚCI

W południowo-zachodniej części miasta położony jest kirkut. Nie znamy dokładnej daty jego powstania, ale wzmianka o żydowskim cmentarzu

pojawia się w przywileju nadanym 26 lutego 1635 roku przez Władysława IV. W 1787 roku pochowano tu Elimelecha Weissbluma – wybitnego propagatora chasydyzmu (odłamu religijno-mistycznego w judaizmie). Murowany grobowiec cadyka, tzw. ohel, co roku odwiedzają chasydscy pielgrzymi. W sąsiedztwie budynku znajdują się macewy, czyli pionowe płyty nagrobne.

DLA MŁODSZYCH

Jeśli planujemy zwiedzać miasto z dziećmi, wybierzmy się do Muzeum Ziemi Leżajskiej, a konkretnie na wystawę etnograficzno-zabawkarską. W ramach ekspozycji zobaczymy głównie drewniane, kolorowe zabawki. Co ciekawe, większość z nich porusza się, a nawet wydaje dźwięki. Nie brakuje tu koników na biegunach, bryczek, dzieciółów, kurek czy pukawek. Sufit natomiast zdobią kwiaty z bibuły i pająki – różnokolorowe i przestrzenne ozdoby ludowe. Samo muzeum (od 2008 roku) mieści się w odrestaurowanym zespole Dworu Starościńskiego z czterema oficynami z XVIII wieku. Okazały obiekt wybudowano w latach 1760–1770 dla Józefa Potockiego, starosty leżajskiego. Później budynek stanowił siedzibę gimnazjum miejskiego, liceum (do 1975 roku), a następnie szkoły podstawowej.



Przy Muzeum Ziemi Leżajskiej mieści się Park Drewnianej Zabawki, który zaskakuje wielkością eksponatów. Z pewnością modele dzieciółka, ptaka klepaka czy konika na biegunach nie zmieściłyby się w dziecięcym pokoju.

DLA STARSZYCH

Leżajsk słynie z regionalnego piwa, dlatego w Muzeum Ziemi Leżajskiej nie mogło zabraknąć wystawy browarniczej. Dzięki niej poznamy zarówno złożony proces produkcji złocistego trunku, jak i jego historię. W czerwcu bieżącego roku ekspozycję wzbogacano o część poświęconą polskim browarom rzemieślniczym.

PROZIAKI I ŻUREK Z OWSEM

Oprócz części muzealnej warto odkryć kolejną ścieżkę tematyczną na szlaku – określaną jako smakowita. Tradycyjnych dań kuchni podkarpackiej – proziaków z masłem czosnkowym oraz kwaśnicy na wędzonym żeberku – spróbujemy m.in. w Gospodzie u Więclawów. Restauracja słynie także z żurku na zakwasie z owsa, gołąbków, pieczonej golonki z gorącym sosem chrzanowym i pierogów, m.in. z nadzieniem z bryndzy. W soboty i niedziele serwuje się tu prawdziwy rosół z ręcznie robionym makaronem.

W POBLIŻU

Niespełna 16 kilometrów od Leżajska, w gminie Nowa Sarzyna, znajduje się Florystyczny Rezerwat Przyrody „Kołacznia”. Na jego terenie rośnie różanecznik żółty, nazywany też azalią pontyjską. Krzew porastający wydmy na terenie wsi Wola Zarczycka jest niezwykle rzadki we florze Polski, dlatego w 2001 roku wpisano go do Czerwonej listy roślin i grzybów Polski.



W PODRÓŻ

**ATRAKCJE DLA AKTYWNYCH**

Przez gminę Nowa Sarzyna przebiegają dwa szczególnie oznakowane szlaki turystyki rowerowej.

Szlak zielony:

Nowa Sarzyna – Stacja PKP Łętownia – Babiarsze – Gościńiec – Łętownia – Majdan Łętowski – Nowa Sarzyna

Długość trasy wynosi ok. 26 kilometrów, a czas przejazdu to ok. 2,5 godziny.

Szlak czerwony:

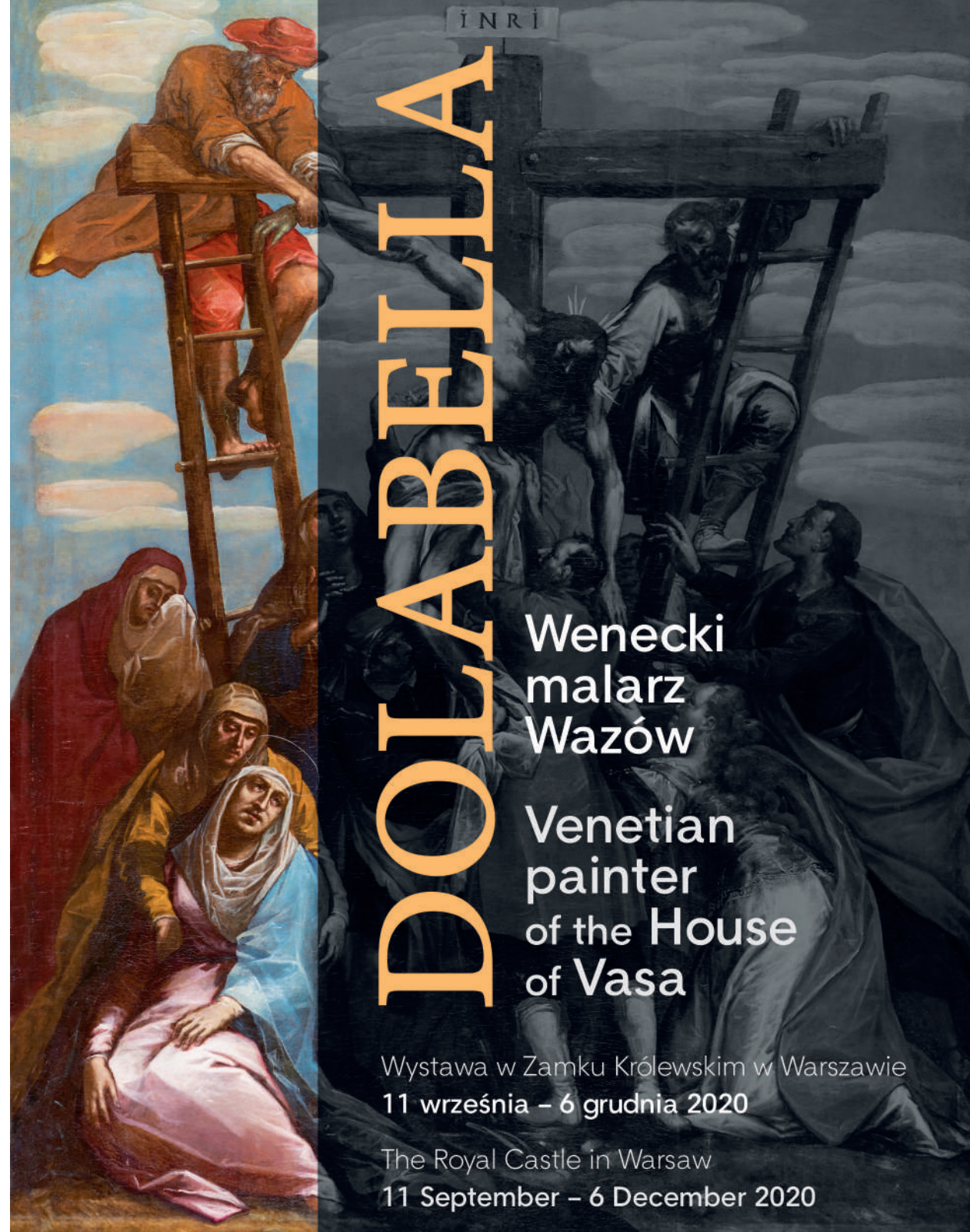
Nowa Sarzyna – Kołacznia – Rezerwat Azalii Pontyjskiej – Wola Zarczycka – Łoiny – Flisy – Smycze – Judaszówka – Nowa Sarzyna
Długość trasy wynosi ok. 31 kilometrów, a czas przejazdu to ok. 3 godziny.

Dzięki tym dwóm ścieżkom zobaczymy wyjątkowo malownicze tereny, zarówno przyrodnicze, jak i związane z historią oraz kulturą regionu.

Szlak rowerowy „Rita” liczy 52 kilometry i wiedzie przez pięć gmin – Nową Sarzynę, Krzeszów, Ulanów, Jarocin i Harasiuki. Wyprawę rozpoczynamy w Tarnogórze. To właśnie w tej wsi w nocy z 23 na 24 kwietnia 1944 roku doszło do wypadku samolotu Halifax JP 224 „Rita”, który transportował zaopatrzenie dla polskich partyzantów. Natomiast rowerową przejażdżkę zakończymy w Hucie Podgórznej, w której w nocy z 5 na 6 czerwca 1944 roku czterech członków załogi ewakuowano z lotniska polowego. Akcją dowodził Michał Kuniński, ps. „Mucha”.

Osoby, lubiące spędzać czas aktywnie, nie będą się nudzić w powiecie leżajskim. Oprócz ścieżek rowerowych na terenie gminy Nowa Sarzyna wyznaczono trzy trasy nordic walking o zróżnicowanym stopniu trudności. Więcej informacji na stronie: www.citik.mckleжайsk.pl.

Choć *Rhododendron luteum* wygląda i pachnie niezwykle pięknie, to jego liście i gałązki są trujące. Żółte kwiaty kwitną tylko w maju, ale w okolicy rezerwatu warto udać się także we wrześniu, choćby ze względu na piękne lasy, w których obserwować można liczne gatunki ptaków, m.in. dzięcioła czarnego, drozda śpiewaka, bociana białego, rudzika czy kwiczoła. Pobliskie bory zamieszkują też sarny, jelenie, lisy i zające. 🐾



DOLABELLA

Wenecki
malarz
Wazów

Venetian
painter
of the House
of Vasa

Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie
11 września – 6 grudnia 2020

The Royal Castle in Warsaw
11 September – 6 December 2020

**LEŻAJSK**

Podróż Turystycznym Szlakiem Dobrego Smaku rozpocznij w Leżajsku, do którego dotrzesz pociągami ekonomicznych kategorii TLK i IC. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl.

Organizator



Mecenas



Partnerzy



Chleb nasz powszedni



Szlakiem muzeów
wypieków

W PODRÓŻ

Wiele europejskich krajów ma swoje charakterystyczne wypieki. W Polsce chleb osiągnął rangę symbolu, stając się integralną częścią naszej kultury. Aby zgłębić jego historię i tradycję, warto wyruszyć szlakiem muzeów piekarnictwa.

TEKST: Magdalena Nowicka

Po jednej z wizyt w Polsce lider zespołu The Rolling Stones, Mick Jagger, powiedział: „Nigdy nie przypuszczałem, że chleb ma tak dużo nut smakowych, podobnie jak najlepsze wino”. Rzeczywiście polski chleb niejedno ma imię. Mimo że jego podstawowymi składnikami są mąka, woda i sól, to spod rąk rodzimych piekarzy wyszło kilkadziesiąt rodzajów bochenków. Przez wieki rozwijania się tradycji piekarniczej w naszym kraju każdy region wykształcił swój charakterystyczny smak pieczywa oparty na unikalnych recepturach. Chleb jest nie tylko podstawą jadłospisu, lecz także elementem polskiej kultury. Jest szczególnie głęboko zakorzeniony w tradycji ludowej, dlatego wiąże się z nim wiele wierzeń i obrzędów. Odbывая kulinarne podróże po Polsce, warto więc zainteresować się regionalnym chlebem, a jeśli nadarzy się okazja, odwiedzić jedno z muzeów wypieków.

MANUFATURA CHLEBA

W latach 50. ubiegłego wieku w Polsce pojawiły się wielkie piekarnie, które zaczęły produkcję chleba na masową skalę. Małe piekarenki, kultywujące tradycyjny wyrób pieczywa, stały się domeną wsi i miasteczek. Obecnie jednak obserwujemy powrót niewielkich rzemieślniczych piekarni do miast, a ich twórcy sięgają po tradycyjne receptury i naturalne składniki.



POZNAJ PRZEPIS

Wejdź na przepisnachleb.pl i upiecz swój własny aromatyczny bochenek!

MUZEUM PIEKARNICTWA I CUKIERNICTWA W USTCE

To jedyne takie muzeum na Pomorzu. Jest częścią działającej od 1945 roku piekarni prowadzonej przez Eugeniusza i Adama Brzószków. Na zwiedzających czeka imponująca liczba eksponatów: maszyn i urządzeń służących do wyrobu pieczywa i słodkości. Znajdziemy tu tradycyjne piece, miesadła, krajalnice, gofrownice i formy do ciast. Można też podziwiać prawdziwe unikaty – siedemnastowieczny stół do wyrabiania ciasta piernikowego i przedwojenny automat do sprzedaży cukierków. Część ekspozycji stanowią książki i dokumenty o pieczywie, w tym obszerna prezentacja technologii produkcji regionalnej kaszubskiej specjalności – sękacza – ciasta biszkoptowo-tłuszczowego pieczonego na rożnie nad otwartym ogniem, czemu zawdzięcza swój charakterystyczny kształt.

Ustka, ul. Marynarki Polskiej 49



W RELACJE

✱ **PODZIĘKOWANIE
ZA DOBRE ZBIORY**

Chleb towarzyszył najważniejszym pracom gospodarskim na wsi, czyli żniwom. Obchodzone niegdyś zażynki, czyli rozpoczęcie zbiorów, inaugurowała kobieta, która przynosiła na pole chleb jako ofiarę składaną, by zapewnić sobie pomyślność. Z kolei podczas dożynek, wciąż hucznie świętowanych na polskiej wsi, piecze się chleb z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów i sprawiedliwie rozdaje wszystkim uczestnikom obchodów.

REGIONALNE MUZEUM CEBULARZA

Trudno wyobrazić sobie Lubelszczyznę bez cebularza – okrągłego, pszennego placka z pokrojoną w kostkę cebulą i makiem. Według legendy wypiekała go oblubienica Kazimierza Wielkiego – Estera. Niemniej jednak wzrost jego popularności przypadł na erę przemysłową XIX wieku. Cebularze zaczęły wypiekać piekarnie żydowskie na lubelskim podzamczu, a sprzedawano je na ulicach miasta, roznosząc w wiklinowych koszach. Historię tego przysmaku poznać można w Regionalnym Muzeum Cebularza. Wystawa urządzona jest w formie interaktywnego pokazu, a przewodnikami po ekspozycji są legendarna Estera i piekarz Franek. Zwiedzający poznają genezę tego wypieku, odkryją jego walory smakowe oraz historię samego Lublina. Część warsztatowa spotkania opiera się na samodzielnym wykonaniu cebularza oraz degustacji.

Lublin, ul. Szewska 4



✱ **CHLEB DOBRY NA WSZYSTKO**

Pieczynka używana w medycynie ludowej. Na Lubelszczyźnie było popularnym sposobem na leczenie ran, do których przykładano się papkę ze zgniecionego chleba, śliny i pajęczyny. Wierzono także, że jedzenie chleba obgryzionego przez myszy to doskonały sposób na przeciwdziałanie bólowi zębów.

ROGAŁOWE MUZEUM POZNANIA

Rogale świętomarcińskie to obok ziemniaków i koziolków niekwestionowany symbol Poznania. W masowych ilościach wypieka się je w okolicy 11 listopada, czyli Dnia Świętego Marcina, który jest hucznie obchodzony w stolicy Wielkopolski. Oryginalny rogal składa się z ciasta półfrancuskiego na bazie margaryny, a jego nadzienie koniecznie musi być z białym makiem, orzechami, rodzynkami, owocami – w syropie lub kandyzowanymi – oraz aromatem migdałowym. Ciasto z masą zawijane jest w kształt podkowy, a to dlatego, że według legendy cukiernikowi Józefowi Melzerowi przyśnił się św. Marcin, którego koń zgubił podkowę. O tych i innych ciekawostkach związanych z rogalami świętomarcińskimi dowiedzieć się można w muzeum usytuowanym w samym sercu Starego Rynku. Na odwiedzających czeka także przyspieszony kurs gwary, wspólny wypiek czy multimedialna prezentacja o historii Poznania.

Poznań, Stary Rynek 41/2

✱ **TRADYCJA LAMANIA CHLEBA**

Zwyczaj ten wywodzi się od pierwszych chrześcijan jako pamiątka ostatniej wieczerzy. Wyraża radość z przebywania we wspólnocie z bliskimi, a towarzyszą mu zwykle życzenia wszelkiej pomyślności, życia w spokoju i dostatku. Przed laty w Polsce niezwykle żywa była także tradycja dzielenia się chlebem ze zwierzętami podczas nocy wigilijnej.

**ŻYWE MUZEUM OBWARZANKA
W KRAKOWIE**

Kto choć raz był w Krakowie na pewno widział na chodnikach przeszkłone wózki, z których sprzedawane są obwarzanki. Jest to pieczywo kształtem przypominające pierścień, posypane makiem, solą lub sezamem. Nazwę zawdzięcza procesowi wypieku – uformowane ciasto pozostawione jest do wyrośnięcia, po czym zanurza się je we wrzątku (obwarzka), a następnie piecze do zrumienienia wraz z posypką. Wielu może zastanawiać się, czym obwarzanek różni się od precla. Na te oraz inne pytania odpowiedź otrzymamy, odwiedzając Żywe Muzeum Obwarzanka. Poznamy tu 600-letnią historię wypieku, oryginalny przepis oraz liczne anegdoty i ciekawostki związane z jego obecnością w tradycji Krakowa.

Kraków, ul. Ignacego Paderewskiego 4

**PRZYSŁÓWIA ZWIĄZANE
Z CHLEBEM**

- **Kto się wstydy pracy, niewart chleba i kołaczy.**
Lenistwo prowadzi do biedy i niedostatku.
- **Chleb w drodze nie ciąży.**
To co niezbędne, nie jest utrudnieniem.
- **Chleb ma rogi.**
Bogactwo jest źródłemuchwałościi arogancji.
- **Chleb stracił, a bułki nie znalazł.**
Określenie kogoś, kto dokonał niekorzystnej wymiany.
- **Każdy kraje chleb do siebie.**
Wszyscy myślą tylko o własnych korzyściach.

✱ **CHLEBEM I SOLĄ**

Powitanie pary młodej chlebem i solą to jeden z najważniejszych zwyczajów weselnych. Tradycja ta znana była w Polsce już w XVII wieku, a obrzęd miał zapewnić nowożeńcom trwałą dobrobyt i szczęście. Powitanie często towarzyszą słowa matki panny młodej: „Witamy was chlebem i solą, aby wam chleba i soli nigdy w życiu nie zabrakło”.

MUZEUM CHLEBA W RADZIONKOWIE

Pokaźnych rozmiarów prywatna kolekcja eksponatów związanych z tradycją piekarnictwa w Polsce była przyczynkiem do założenia Muzeum Chleba, które dla zwiedzających jest otwarte od 2000 roku. Do jego zbiorów należą urządzenia i narzędzia piekarnicze, pocztówki, zdjęcia, obrazy, grafiki oraz archiwalne dokumenty sięgające nawet XVI i XVII wieku. Muzeum prowadzi intensywną działalność edukacyjną, kierowaną szczególnie do dzieci i młodzieży. Sporą atrakcją jest sala zwana „bacówką”, utrzymana w góralskim stylu i wykonana przez górali. Twórcy muzeum przyznają, że ich największą misją jest kultywowanie tradycji, uczenie szacunku do chleba oraz promowanie związanych z nim zwyczajów.

Radzionków, ul. Zofii Nałkowskiej 5





Czas grzybobrania

Wędrówki po lesie w czasie złotej polskiej jesieni to jedna z najwspanialszych przyjemności, jakie można sobie wyobrazić. Nic dziwnego, że o tej porze lasy wręcz zapelniają się ludźmi. Część z nich po prostu spaceruje, ale większość dzierży w dłoniach koszyki, siatki i wiaderka. Pilnie wpatrują się w leśną ściółkę. Czego szukają? Wyjątkowych przysmaków, które tak chętnie i obficie oferuje las.

TEKST: Magdalena Sprenger

„Król Borowik Prawdziwy szedł lasem, postukując swym jedynym obcasem...” – chyba każdy zna ten popularny wiersz dla dzieci opowiadający o grzybach ruszających na wojnę z muchami. Jan Brzechwa sprawił, że już od najmłodszych lat jesteśmy przynajmniej osłuchani z różnymi nazwami grzybów. Jednak na świecie jest ich ponad półtora miliona gatunków. Naukowcy rozpoznali i opisali kilkadziesiąt tysięcy, a większość grzybiarzy zbiera zaledwie kilka znanych sobie gatunków. I tak powinno pozostać, bo chociaż o zaletach grzybów można wiele napisać, to przy ich zbieraniu liczy się przede wszystkim bezpieczeństwo. Dlatego dobrze jest trzymać się konkretnych miejsc i zbierać tylko te gatunki, co do których mamy pewność, że są jadalne. Najbezpieczniejsze są grzyby mające pod spodem kapelusza gąbkę, ponieważ nie ma wśród nich gatunków, po zjedzeniu których groziłaby nam śmierć choć zdarzają się lekko trujące, powodujące zaburzenia pokarmowe. Początkujący lub okazjonalni grzybiarze mogą poprosić o towarzystwo kogoś bardziej doświadczonego. Od lipca do października zebrane grzyby sprzedają także bezpłatnie pracownicy Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznych. Warto skorzystać z ich wiedzy, by móc bezpiecznie cieszyć się swoimi zbiorami.

POD OCHRONĄ

Istnieją gatunki, których nie wolno zbierać, ponieważ zostały objęte ścisłą lub częściową ochroną. Ich lista składa się z 232 pozycji i została przygotowana na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z 9 października 2014 roku. Znalazły się tam m.in. niektóre podgatunki borowików (korzeniasty, szatański i królewski), podgrzybek tęgoskórowy, poroblaszek żółtoczerwony, bocznik mikołajkowy, opieńka torfowiskowa, różne rodzaje grzybów czarkowatych, gąskowatych, gwiazdoszowatych, pieczarkowatych, smardzowatych... Długo by wymieniać. Oczywiście nie sposób zapamiętać tych wszystkich chronionych gatunków, ale z pomocą przychodzą tu atlasy grzybów, dzisiaj dostępne w wersjach cyfrowych, poradniki i aplikacje na telefon. Jeśli więc natrafimy w lesie na nieznanego gatunek, wystarczy moment, by sprawdzić, z czym mamy do czynienia. Warto to wiedzieć, bo za niszczenie lub zbieranie chronionych gatunków grozi nawet do 5 tys. zł kary. Jednak w każdym przypadku powinniśmy pamiętać, że las jest domem zwierząt, a nie ludzi. Nie niszczyć więc bezzwłocznie grzybów, których nie znamy, nie śmiećmy i zostawmy las takim, jakim go zastaliśmy.



JAK NIE SZKODZIĆ GRZYBNIE I ŚCIOŁCE

Grzybiarze nie są jednomyślni co do najlepszego sposobu zbierania grzybów. Spierają się, czy lepiej je wykręcać, czy wycinać nożykiem. Jednak większość jest zdania, że to wykręcanie z podłoża minimalizuje ryzyko uszkodzenia grzybnia, a jednocześnie ułatwia rozpoznanie grzyba.





UWAGA NA ZATRUCIA

Czasami grzyby jadalne i trujące wyglądają bardzo podobnie. Nawet doświadczeni grzybiarze mogą się pomylić. Symptomy zatrucia grzybami to bóle brzucha i głowy, biegunka i nudności. Objawy mogą wystąpić od pół godziny do trzech tygodni od zjedzenia grzybów. Zatrucie grzybami wymaga zwykle zabiegów szpitalnych, takich jak płukanie żołądka i uzupełnienie poziomu elektrolitów w organizmie. Dobrze jest zachować resztki zjedzonej potrawy do badań.



GRZYBY W PODRÓŻY

Podróżowanie na grzyby pociągami jest bardzo popularnym i wygodnym rozwiązaniem. Grzybiarze korzystają z różnych środków transportu. Często widuje się ich na stacjach kolejowych. Stojąc na peronie, od razu można poznać, który z oczekujących pasażerów ma doświadczenie. Widać to po sposobie, w jaki przechowują swoje zbiory. Grzyby powinny być zbierane i przewożone w wiklinowych koszykach, które zapewniają im dostęp powietrza. W plastikowych wiaderkach i foliowych torebkach zdecydowanie szybciej się psują.

SMACZNEGO!

Grzyby najlepiej zjeść w dniu, w którym zostały zebrane, ewentualnie przechować w lodówce w otwartym pojemniku. Składają się niemal w całości z wody. Jest jej aż 90 proc. Ponadto zawierają trochę białka, węglowodanów, składników mineralnych (żelazo, cynk, selen i fosfor) oraz witamin (A, B1, B2). Są niskokaloryczne, ale też ciężkostrawne. Mogą powodować bóle brzucha lub wątroby, dlatego unika się podawania ich małym dzieciom i osobom starszym. Stanowią jednak wielki przysmak, niezwykle popularny w polskiej kuchni. Wzbogacają smak i aromat wielu narodowych potraw. Są bardzo wdzięcznym produktem, jeśli chodzi o możliwości przetwarzania. Można je suszyć, mrozić, kisić i zaprawiać w solnych bądź octowych zalewach. Stanowią doskonałą bazę lub składnik wielu dań. Sprawdzają się gotowane, duszone i smażone, pasują jako składnik sałatek, zup i sosów. Doskonale komponują się z kapustą, ziemniakami, makaronami czy mięsem. Po prostu pycha.

POCIĄGIEM NA GRZYBY
Wypróbuj najlepsze miejsca na grzybobranie w różnych zakątkach Polski, do których dotrzesz pociągami PKP Intercity.

NADLEŚNICTWO NOWY TARG
Gmina jest rajem dla grzybiarzy, którzy zbierają podgrzybki, borowiki, koźlarze, kurki, maślaki oraz przysmak tego regionu – „rydze”, a właściwie mleczaję jodłowe.

Bydgoszcz:

miasto dostępne dla wszystkich

W PODRÓŻ



Włodarze Bydgoszczy, malowniczo położonej wzdłuż kanałów, od lat dbają o rozwój turystyczny miasta. Odrestaurowane kamienice, rejsy tramwajem wodnym i spływy kajakowe po Brdzie są nie lada atrakcją dla podróżnych. Miasto dba także o potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

TEKST: Agnieszka Wasztyl

Na Stare Miasto idę ulicą Gdańską – najbardziej reprezentacyjnym deptakiem. Dziś ma on blisko 7,5 km długości. Wytoczono go w pierwszej połowie XIX wieku. Wcześniej były tu pola, na których mieszczenie co roku urządzali zawody strzeleckie o odznakę „Złotego Kura”. Na Gdańskiej można zobaczyć pięć willi i około 150 kamienic, z czego blisko 50 z bogato zdobionymi fasadami, w stylach nawiązujących do renesansu, baroku, secesji czy modernizmu. W wielu z nich mieszkali zamożni mieszczenie. Większość budynków na tej ulicy pochodzi sprzed 1920 roku. Jest tu też zabytkowa stacja wodociągów z 1900 roku i kościół Klarysek z przełomu XVI i XVII wieku. Z Gdańskiej wchodzi w inną urokliwą ulicę – Cieszkowskiego, gdzie także można podziwiać kamienice z XIX i XX wieku z płaskorzeźbami na fasadach, herbami Bydgoszczy czy motywami roślinnymi.

Nieopodal znajduje się wart zwiedzenia plac Wolności. Pierwszy plac w tym miejscu powstał w 1854 roku. Do dziś można podziwiać zbudowaną w 1904 roku, monumentalną rzeźbę – fontannę Potop, która przez 40 lat była symbolem Bydgoszczy. Przedstawia ona ludzi i zwierzęta uciekające przed biblijnym potopem. Rzeźba została odrestaurowana podobnie jak wiele okolicznych, bogato zdobionych kamienic. Warto zajrzeć także do neogotyckiego kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Stąd już kilka kroków dzieli nas od starówki i bulwarów.

KAJAKIEM PO BRDZIE

Już na moście Jerzego Sulimy-Kamińskiego (pisarza, poety i dziennikarza związanego z Bydgoszczą) w oczy od razu rzuca mi się oryginalna rzeźba „Przechodzący przez rzekę”. Przedstawiona na niej postać umieszczona jest na linie, która łączy oba brzegi Brdy.

W RELACJE





Instalacja pojawiła się w Bydgoszczy 1 maja 2004 roku – w dniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Mijam spichrze nad Brdą – zabytkowe i zadbane budynki magazynowe o budowie szachulcowej. W przeszłości przechowywano w nich produkty rolne i spożywcze, które do Berlina transportowano m.in. Kanałem Bydgoskim. Od XV wieku żegluga rzeczna była jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki. Przy nabrzeżu stoi zabytkowa Barka Lemara z 1937 roku. Należała do szypa Adolfa Schmidta. Jej nazwa pochodzi od pierwszych liter imion rodziców właściciela: Leona i Marii. W przeszłości wiele podobnych łodzi kursowało po Brdzie. Dziś rzeka przyciąga fanów rowerów wodnych i kajaków. Chętnych na spływ po rzece nie brakuje. Popularne są także rejsy Bydgoskim Tramwajem Wodnym. Niestety, w tym roku, ze względu na pandemię, kursy nie odbywają się. Wyremontowane bulwary wzdłuż Brdy zachęcają za to do spacerów.

CZARNOKSIEŹNIK W BYDGOSZCZY

Dochodzę do bydgoskiego rynku. W restauracjach i kawiarniach trudno znaleźć miejsce. Sercem miasta jest XVII-wieczny Ratusz. Przebywał w nim m.in. król Jan Kazimierz. Na fanów legend i magii codziennie o 13.13 i 21.13 w kamienicy nr 15 czeka czarnoksiężnik. Pan Twardowski, którego pobyt w Bydgoszczy opisał



UDOGODNIENIA DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Wyspa Młyńska zaprasza najmłodszych turystów – w tym niepełnosprawnych. Jest tu nowoczesny integracyjny plac zabaw. Zamontowano na nim m.in. karuzelę bez progów, na którą można wjechać wózkami, domek sensoryczny i huśtawkę typu „bocianie gniazdo”. Dostępna jest na nim tablica do nauki alfabetu Braille’a. Znajduje się tu także plansza pomagająca zapoznać się z najciekawszymi obiektami na wyspie osobom niedowidzącym i niewidomym. Ich nazwy zostały przygotowane w alfabecie Braille’a. Obecnie wszystkie nowe place zabaw w Bydgoszczy są projektowane z uwzględnieniem potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Włodarze podejmują wiele działań, które mają ułatwić osobom niepełnosprawnym poruszanie się po mieście. Wszystkie autobusy miejskie i niemal jedna czwarta tramwajów są przystosowane do ich potrzeb. W pojazdach są zainstalowane zapowiedzi głosowe. Rośnie także liczba przystanków wyposażonych w płytki kierunkowe ułatwiające orientację osobom niewidomym i niedowidzącym. Na koniec 2019 roku takich przystanków było już 295.

– Turyści z niepełnosprawnościami przyjeżdżający do naszego miasta komunikacją publiczną lub indywidualnie mogą spodziewać się m.in. sygnalizacji świetlnej z dźwiękiem, dodatkowego oznakowania przejść dla pieszych, miejsc parkingowych specjalnie dla nich przeznaczonych czy obniżonych krawężników w obrębie przejść. Realizując miejskie inwestycje, za każdym razem uwzględniamy w projektach udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami. Chodzi także o inwestycje, z których korzystają turyści, np. muzea, instytucje kultury, baseny, obiekty sportowe czy place zabaw – zapewnia Marta Stachowiak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Bydgoszczy.



Mapa przyjaznych miejsc

Na nietypowy pomysł wpadli uczniowie i nauczyciele ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3. Odwiedzili ponad 70 miejsc (restauracji, kin, muzeów, kawiarni, urzędów) i ocenili ich dostosowanie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Stworzyli własną mapę, na której są zaznaczone. Jest ona dostępna na oficjalnej stronie miasta. Uczniowie i nauczyciele odkryli, że do potrzeb niepełnosprawnych mieszkańców i turystów przystosowanych jest m.in. wiele kawiarni i restauracji, oba dworce, a także instytucje kultury, w tym Muzeum Okręgowe, Muzeum Fotografii, Muzeum Kanału Bydgoskiego i oryginalne Muzeum Mydła i Historii Brudu – hit wśród podróżnych. To unikat na skalę europejską. Odwiedzający mogą zgłębić tajniki produkcji mydła, dowiedzieć się, jak o higienę dbano (a w zasadzie nie dbano) w Wersalu, kim był słynny Zabłocki. Pod okiem mistrza można wyrobić na pamiątkę własne mydełko. Kolor i zapach każdy wybiera sam. Muzeum znajduje się blisko rynku na urokliwej ulicy Długiej – wzdłuż której turyści podziwiają kamienice z przełomu XVIII i XIX wieku.

Józef Ignacy Kraszewski w swojej powieści „Mistrz Twardowski”, pojawia się w oknie w kłębach dymu i przy akompaniamencie muzyki. Z kolei pod nr 19 mieściła się słynna „Gospoda pod Zgorzelcem”. To w niej według legendy mieszkał czarnoksiężnik podczas swojego pobytu w Bydgoszczy w 1560 roku. Niedaleko rynku znajduje się Katedra św. Marcina i Mikołaja. Piękna świątynia została zbudowana w 1502 roku. Do czasów współczesnych zachowało się barokowe wyposażenie, późnorenansowa chrzcielnica, zabytkowa ambona, ołtarze i późnogotycki obraz zwany „Madonna z Różą” („Matka Boża Pięknej Miłości”). W pobliżu zachęcam też do odwiedzenia wieży ciśnień, pomnika Łuczniczki i monumentalnego budynku bydgoskiej bazyliki mniejszej św. Wincentego à Paulo. Spacer kończę na Wyspie Młyńskiej, na którą przechodzę kładką. To miejsce – tak jak Stare Miasto – tętni życiem. Bydgoszczanie chętnie spędzają czas wśród zieleni i w urokliwych kawiarniach. Na wyspie znajdują się m.in. Przystań Bydgoszcz i Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego. Doskonale widać stąd położoną na drugim brzegu rzeki Operę Nową. 

DLA FANÓW JEDNOSŁADÓW

Bydgoszcz może być także dobrą bazą wypadową dla osób planujących aktywny wypoczynek – zwłaszcza na rowerze. Popularną trasą jest szlak nad Zalew Koronowski. Jezioro oddalone jest od miasta o zaledwie 20 kilometrów, a po drodze można podjechać do Gościeradza – w którym znajduje się urokliwy dworek. Mieszkał w nim wybitny malarz Leon Wyczółkowski. Na rowerze dojedziemy także do miejscowości Ostromecko, gdzie znajduje się zabytkowy park i dwa pałace – barokowy i klasycystyczny. Dobrym pomysłem jest też wycieczka do Lasu Mariańskiego, Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek”, Doliny Dolnej Wisły albo wyruszenie Szlakiem Przyjaźni do Torunia. Część rowerzystów chętnie jeździ do Żnina i Biskupina – pradawnego grodu kultury łżyckiej. Bardziej wytrwali fani jednośladów pojadą zapewne trudniejszą i dłuższą, bo około 70-kilometrową, trasą do Borów Tucholskich. Bez problemu dojedzie się m.in. do Tucholi i Chojnic. Ci, którzy nie lubią się męczyć, mogą wybrać malowniczą, liczącą 20 kilometrów, trasę wzdłuż Starego Kanału Bydgoskiego wybudowanego w 1774 roku.



BYDGOSZCZ

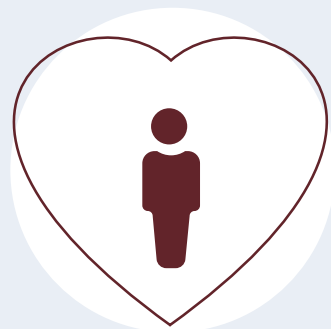
Do malowniczego miasta nad Brdą dojeżdżają pociągi PKP Intercity m.in. kategorii IC, obsługiwane nowoczesnymi składami zespólnymi Flirt3. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

twoja krew
moje życie

Chwycić Czerwoną Nitkę

Honorowe krwiodawstwo to misja i odpowiedzialność. Mając na uwadze, że krwi nie da się wyprodukować, a pozyskać ją można wyłącznie od zdrowego człowieka, Dawcy dokładają wszelkich starań, aby regularnie oddawać krew.

TEKST: Narodowe Centrum Krwi



**Dawca to osoba
SZLACHETNA
I ODPOWIEDZIALNA**

KIEDY KREW JEST NAJBARDZIEJ POTRZEBNA?

Krew jest potrzebna każdego dnia. Jednak to wakacje są najtrudniejszym czasem. Właśnie wtedy część stałych Dawców, młodzieży szkolnej i studentów, którzy bardzo licznie i chętnie włączają się w honorowe oddawanie krwi, wyjeżdża poza swoje miejsce zamieszkania i nauki, w tym poza granice kraju, co powoduje, że zmniejsza się ilość pobieranej krwi. Wakacje to również czas wzmożonych wypadków

drogowych związanych z przemieszczaniem się ludzi. Sytuacja związana z pandemią koronawirusa wpływa dodatkowo na niższe niż zazwyczaj stany magazynowe Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w tym okresie.

Należy pamiętać, że krew jest potrzebna każdego dnia. Ze względu na specyfikę krwi i jej składników nie ma możliwości tworzenia długookresowych zapasów (koncentrat krwinek czerwonych może być przechowywany maksymalnie 42 dni, a koncentrat krwinek płytkowych od 5 do 7 dni).



**Krew jest potrzebna
PRZEZ CAŁY ROK**



Stabilność polskiego systemu krwiodawstwa i odpowiednie rezerwy krwi to bezpieczeństwo nas wszystkich. Jego zapewnienie jest możliwe dzięki nieocenionej pomocy Honorowych Dawców Krwi, którzy w bezinteresowny sposób dzielą się najcenniejszym darem.

GDZIE MOŻNA ODDAĆ KREW?

Krew można oddać w 21 Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, Wojskowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa MSWiA, w Oddziałach Terenowych (130 OT RCKiK) i 7 stacji terenowych WCKiK), a także w mobilnych punktach pobierania krwi – tzw. krwiobusach oraz w ramach

organizowanych akcji wyjazdowych, podczas których ekipy stacjonarne pobierają krew w wynajętych do tego celu pomieszczeniach (np. szkoły, zakłady pracy). Pamiętajmy, że krew można oddawać w dowolnym centrum krwiodawstwa, niezależnie od miejsca zamieszkania.

JAKIEJ GRUPY KREW JEST NAJBARDZIEJ POTRZEBNA?

Każdej. Z użytecznego punktu widzenia najbardziej pożądana jest krew grupy zero mająca ujemne Rh (0 RhD-), ponieważ w nagłych wypadkach, przy braku krwi właściwej grupy, może być przetoczona każdemu bez ryzyka odrzucenia przez biorcę. Jednakże jest to jedna z rzadziej występujących grup. Ma ją zaledwie ok. 7 proc. Polaków. Statystyka ta jest podobna na całym świecie – odsetek takich osób waha się pomiędzy 4 a 9 proc. w różnych społeczeństwach.

KTO MOŻE ODDAĆ KREW?

Krew lub jej składniki mogą oddawać osoby od 18. do 65. roku życia, które ważą co najmniej 50 kilogramów, a stan ich zdrowia odpowiada niezbędnym wymaganiom zdrowotnym, tak by pobranie krwi nie wywołało ewentualnych ujemnych skutków dla stanu zdrowia zarówno ich, jak i przyszłych biorców. Szczegółowy wywiad prowadzony przed pobraniem krwi wyklucza osoby, które nie mogą oddawać krwi.

**Uratuj komuś życie
W 1 GODZINĘ**



Jak podkreślają Dawcy, świadomość, że dzięki ofiarowanej krwi inny człowiek może żyć, daje naturalny impuls do tego, by pomagać częściej, stając się regularnym Krwiodawcą.

JUŻ DZIŚ CHWYĆ ZA CZERWONĄ NITKĘ!

Czerwona Nitka stanowi motyw przewodni ogólnopolskiej kampanii społecznej „Twoja krew, moje życie”, realizowanej w ramach programu polityki zdrowotnej „Zapewnienie samowystarczalności Rzeczypospolitej Polskiej w krew i jej składniki na lata 2015–2020” finansowanego przez Ministra Zdrowia. Celem inicjatywy jest uświadomienie potrzeby oddawania krwi oraz zwiększenie liczby stałych Dawców. Czerwona Nitka to także symbol tego, że wokół nas są ludzie oddający krew i że warto wziąć z nich przykład, czyli dosłownie – „chwycić Czerwoną Nitkę”, tworząc w Polsce sieć osób, które chętnie i regularnie oddają krew, ratując zdrowie i życie innych, zabezpieczając potrzeby szpitali w tym zakresie.

DROGA DAWCY



Przed przyjściem do centrum krwiodawstwa trzeba zjeść lekkie, niskotłuszczowe śniadanie, a w ciągu 24 godzin przed pobraniem wypić ok. 2 litrów płynów. Należy wziąć ze sobą dokument tożsamości, najlepiej dowód osobisty.

CZY ODDAWANIE KRWI JEST BEZPIECZNE?

Oddawanie krwi było i jest bezpieczne. Nie uzależnia i nie zmienia procesu tworzenia krwi w organizmie człowieka. Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz mobilne punkty pobierania krwi są wyposażone w sprzęt jednorazowego użytku. Krew pobierana jest przez profesjonalnie przeszkolony personel, przy użyciu sterylnego sprzętu, co gwarantuje bezpieczeństwo zarówno dla



Dawców, jak i biorców. Publiczna służba krwi podejmuje wszelkie działania i środki ostrożności, aby Dawcy i biorcy krwi oraz personel medyczny byli bezpieczni w dobie pandemii koronawirusa. Stosowane są zalecenia sanitarne. Przed wejściem do CKiK Krwiodawcy mają sprawdzoną temperaturę ciała, dezynfekują dłonie, proszeni są również o wypełnienie ankiety. Pracownicy Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa pytają o to, czy kandydat na Dawcę mógł mieć kontakt z osobą zakażoną, czy ma objawy, które mogą sugerować zakażenie. Krwiodawcy proszeni są o zachowanie odpowiedniego dystansu (oprócz ogólnej poczekalni są wyznaczone dodatkowe miejsca oczekiwania z możliwością śledzenia systemu kolejkowego). Aby uniknąć nadmiernego gromadzenia się, wprowadzono

możliwość telefonicznego lub internetowego zapisu na konkretny dzień i godzinę wizyty.

KOMU POTRZEBNA JEST KREW I JEJ SKŁADNIKI?

Są one podawane głównie osobom, u których występują ich niedobory spowodowane utratą dużej ilości krwi, w wyniku np. wypadków komunikacyjnych, w trakcie lub po zabiegach operacyjnych czy też w wyniku zaburzeń krzepnięcia. Ponadto krew jest potrzebna pacjentom po oparzeniach i urazach, a także osobom z chorobami nowotworowymi, w trakcie oraz po chemioterapii.

KREW JEST POTRZEBNA KAŻDEGO DNIA

Szpitala codziennie wykonują setki planowych zabiegów oraz skomplikowanych operacji, które wymagają zapewnienia dużych ilości krwi. Podkreślenia wymaga fakt, że średnio jedna na dziesięć osób leczonych w szpitalu potrzebuje krwi.

Średnio 1 na 10 osób



**leczonych w szpitalu
POTRZEBUJE KRWI**

Przy operacjach kardiochirurgicznych zużywa się ok. sześciu jednostek koncentratu krwinek czerwonych (KKCz, najczęściej stosowanego składnika krwi), podczas operacji z udziałem ofiar wypadków komunikacyjnych konieczne jest zapewnienie około dziesięciu jednostek KKCz, natomiast przy przeszczepieniu wątroby aż około dwudziestu jednostek. Przy czym warto zaznaczyć, że jeden Dawca może oddać jedną jednostkę raz na dwa miesiące w przypadku mężczyzn i raz na trzy miesiące w przypadku kobiet.

KOLEJOWA KREW RATUJE ŻYCIE!



fot. Patryk Antoszewski

Kolejarze, jako jedna z pierwszych grup zawodowych w Polsce, oddawali i oddają krew na ogromną skalę. PKP Intercity, pielęgnując tę piękną i szlachetną tradycję, od lat angażuje się w różne działania społeczne promujące honorowe krwiodawstwo. Od 2017 roku spółka jest partnerem ogólnopolskiej akcji „Kolej na Ciebie – uratuj życie” zainicjowanej przez Fundację Grupy PKP, w której zebrano ok. 257 litrów krwi. Natomiast w czerwcu ubiegłego roku został powołany zespół ds. popularyzacji krwiodawstwa w spółkach kolejowych, którego przedstawicielami są pracownicy przedsiębiorstw skupionych w Grupie PKP. Głównie zadanie zespołu polega na cyklicznej organizacji zbiórki krwi w wybranych lokalizacjach oraz na propagowaniu honorowego krwiodawstwa wśród kolejarzy. Efekt tegorocznych działań zespołu w ramach akcji „Kolejowa Krew Ratuje Życie” to zebranie ponad 100 litrów najcenniejszego z leków, a w planach są kolejne jej odsłony i inne inicjatywy.

OPRACOWAŁ: MICHAŁ WOYCZYŃSKI

ILUSTRACJE: OLENA DIACZENKO

PO ANGIELSKU

O pojęciu dobra debatowali już greccy filozofowie, a po nich ich następcy aż do dziś. My też możemy – zadajmy sobie więc kilka pytań na jego temat. Czy dobrocią można zabić? Ile powinno kosztować dobre cygaro? Czy z dobrego jajka i mleka ludzkiej dobroci wyjdą naleśniki? Sprawdźmy, co na ten temat mówi nam język angielski.



1 A good five-cent cigar

Pewien wiceprezydent USA twierdził, że Stany Zjednoczone – zamiast drogich produktów i podwyżek cen – po prostu potrzebują dobrego pięciocentowego cygara. Być może za jego czasów tyle kosztowały, dziś jednak nie polecilibyśmy takiego zakupu. Obecnie tego zwrotu możemy użyć, aby powiedzieć, że coś jest w rozsądnej cenie.

It's only 5 dollars?
That's a really good
five-cent cigar!

Kosztuje tylko 5 dolarów?
To prawdziwa okazja!

2 For good

Choć to może nam się kojarzyć z serialem o szpitalu w Leśnej Górze, zastosowane sformułowanie *for good* (dosłownie „na dobre”) niekoniecznie jest dobrą wróżbą. Podobnie jak po polsku – „na dobre” oznacza, że coś zostało zrobione definitywnie, zakończone, klamka zapadła.

Next time I see you
sleeping, you will lose
your job for good.

Następnym razem jak zauważę, że śpisz,
stracisz pracę na dobre.

3 A good egg

Jeśli ktoś spotkał się kiedyś na żywo z zepsutym jajkiem, szczególnie rozbitym, pewnie nie życzyłby takiej niespodzianki nawet najgorszemu wrogowi. Dlatego doceniamy dobre jajka. Ciekawe, że w języku angielskim właśnie tak możemy określić kogoś godnego zaufania, dobrego, uczciwego. Choć z tego jajka nie zrobimy omleta, to z pewnością warto mieć taką osobę na podorędziu!

He would never
hurt anyone, he is a
good egg.

Nigdy nikogo by nie skrzywdził,
jest do rany przyłóż.

4 To kill with kindness

Rada Seleny Gomez, aby „zabijać dobrocią”, raczej nie stanowiła zachęty do popełniania czynów zakazanych. Możemy przyjąć i mamy nadzieję, że chodziło jej o zwalczanie zła. Zwykle jednak, jeśli ktoś zabija nas dobrocią, to jego troska przekracza granice zdrowego rozsądku. Powiemy tak o osobie, która niejako na siłę będzie się starać nam pomóc właściwie we wszystkim, nie dając nam ani grama swobody.

Be careful when you
ask her for any help,
she will kill you with
kindness.

Uważaj, jak będziesz ją prosić o jakąkolwiek pomoc, bo zabije cię dobrocią.

5 Milk of human kindness

To interesujące sformułowanie zawdzięczamy mistrzowi słowotwórstwa, autorowi ponad 1,7 tys. nowych wyrazów i zwrotów w języku angielskim, czyli Williamowi Shakespeare'owi. To jego bohaterka, Lady Makbet, narzekała, iż jej mąż ma za dużo „mleka ludzkiej dobroci”. Dlaczego? Nie chciał zabić swoich rywali – był zbyt współczujący.

He thinks only about
himself, never anyone else.
Really, no milk of human
kindness in this guy.

Myśli tylko o sobie, nigdy o kimś innym. Naprawdę,
nie ma w nim za grosz dobroci.



6 Good fences make good neighbours

Pamiętacie serial „Pan Złota Rączka” z lat 90.? Główny bohater, Tim Taylor, miał sąsiada, Wilsona, z którym zawsze rozmawiał przez płot. Widzieliśmy tylko pół jego twarzy. Pano wie mieli znakomitą relację – to prawdopodobnie miał na myśli Robert Frost, pisząc w swoim wierszu, że „mur (płot) to gwarancja dobrego sąsiedztwa” – jeśli sąsiedzi nie naruszają swojej prywatności, to z pewnością będą żyć w zgodzie.

We have to separate
our lawns, Jerry. You
know what they say,
good fences make good
neighbours!

Musimy rozdzielić nasze działki, Jerry.
Wiesz, jak to mówią, dobry płot
to gwarancja dobrego sąsiedztwa.



FELIETON

DR HAB. PROF. UKSW TOMASZ KORPYSZ



Dobro *w języku*

Zrzeszy świata tego zostaną tylko dwie. / Dwie tylko: poezja i dobro... W tym fragmencie wiersza Cypriana Norwida dobro to jedna z najważniejszych wartości. Za takie uznawali je już Sokrates, Platon czy Arystoteles, który twierdził, że *dobro jest celem wszelkiego dążenia*.

To, co człowiek uznaje za *dobre*, jest oceniane wysoko, pożądane od zawsze i przez wszystkich. Dlatego staramy się dbać o nasz *dobrostan* i zapewnić dzieciom *dobrobyt* oraz dać im *dobre wykształcenie*, a czasami – znaleźć dla nich *dobrą partię* (czyli najlepszego kandydata na żonę czy męża). Cienimy sobie *dobre towarzystwo*, *dobry nastrój*, ale i *dobrą muzykę* czy *dobre jedzenie*. Coś dla nas cennego oddajemy w *dobre ręce*, a szukamy *dobrego fachowca* lub *dobrego połączenia* (np. kolejowego). Życzymy sobie *dobrego zdrowia*, *dobrej pracy*, *dobrej podróży* i *dobrej pogody*, takie słowa uznając za *dobrą wróżbę*. Zwykle w *dobrej wierze* dodajemy innym otuchy, mówiąc: *Bądź dobrej myśli!* czy *Wszystko będzie dobrze!*, sami także chętnie przyjmujemy *dobre słowo*. Tego, kto komuś pomaga, nazywamy *dobrodziejem*, o kimś, kogo cienimy, mówimy *dobry człowiek*, a u kresu naszych dni chcielibyśmy móc powiedzieć, że mieliśmy *dobre życie*. Choć wiemy, że *dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane*, to z *dobrym nastawieniem* rozpoczynamy kolejne dni, pamiętając, że *wszystko dobre, co się dobrze kończy*.

Kiedy zastanowimy się, co tak naprawdę znaczą te określenia, okaże się, że rzeczownik *dobro* i przymiotnik *dobry* są wieloznaczne i mogą być różnie rozumiane. Jedni uważają, że *dobro jest subiektywne* i to oni sami decydują, co *jest dla nich dobre*, gdyż potrafią odróżnić *dobro od zła*. Inni wierzą w *obiektywne dobro* i za św. Tomaszem uznają, że *dobrze jest to, co jest godne pożądania*. Często czym innym jest *dobro ojczyzny* lub *dobro firmy*, a czym innym – *dobro konkretnego człowieka*, które czasem trzeba poświęcić dla *dobra innych* czy *dla dobra ogółu*. Niejednokrotnie np. dla *dobra dziecka* rodzice ograniczają mu dostęp do *jakichś dóbr*, które ono samo uważa za *dobre* i których bardzo pragnie. Niektórzy dążą do zgromadzenia różnorodnych *dóbr materialnych* i chcieliby jak dawniej posiadać rozległe *dobra ziemskie* na Kresach, inni uważając je za coś mało wartościowego i poszukując przede wszystkim *dóbr duchowych*.

Podobnie jest z przymiotnikiem *dobry*. Co innego mamy przecież na myśli, gdy chwalimy kogoś, mówiąc: *dobra robota*, co innego, gdy potwierdzamy, że coś jest *dobrym rozwiązaniem* problemu, co innego, gdy mówimy, że musieliśmy na coś czekać *dobrą godzinę*, co innego, gdy protestujemy przeciw wyrzuceniu ulubionego sprawnego T-shirtu, wołając: *to jeszcze dobra koszulka!*, a jeszcze co innego, gdy na świadectwie przy nazwie przedmiotu widzimy napis: *dobry*.

Dobry w polszczyźnie to i 'zgodny z zasadami moralnymi', i 'życzliwy, skłonny do pomocy', i 'wesoły, pogodny', i 'wysokiej jakości', i 'smaczny', i 'dobrze funkcjonujący', i 'zapowiadający coś pomyślnego' i wreszcie 'odpowiedni z punktu widzenia czyichś potrzeb lub oczekiwań'. Ta wieloznaczność sprawia, że możemy nawet mówić nie tylko o *dobrym łotrze*, lecz także o *dobrym złodzieju*; przy czym ten drugi *dobrze* (czyli sprawnie, wprawnie, skutecznie) *robi źle* (czyli wyrządza komuś krzywdę)... 

DR HAB. PROF. UKSW TOMASZ KORPYSZ
Językoznawca i norwidolog



WYWIAD Z CLEO

Słowiańska dusza



Ta polska wokalistka, autorka tekstów i projektantka zdobyła popularność dzięki współpracy z Donatanem. W 2014 roku reprezentowała Polskę na 59. Konkursie Piosenki Eurowizji w Kopenhadze, z utworem *My Słowianie – We Are Slavic*. Zdobyła wiele polskich statuetek dla branży muzycznej, jak Superjedynki, Eska Music Awards, nagrody TOPtrendy czy Lata Zet i Dwójki. Jest jedną z najpopularniejszych polskich piosenkarek w mediach społecznościowych. Z Cleo rozmawiamy m.in. o jej niesłabnącym optymizmie i tym, jak rozumie dobro.

ROZMAWIAŁA: Sylwia Kupczyk

PIERWSZA SŁOWIANKA RZECZYPOSPOLITEJ – TO MIANO PRZYLGNĘŁO JUŻ DO CIEBIE NA DOBRE. TRUDNO NIE ZAUWAŻYĆ, ŻE SŁOWIAŃSZCZYZNA JEST DLA CIEBIE DUŻĄ INSPIRACJĄ. SKĄD TAKIE ZAMIŁOWANIE DO TRADYCJI NASZEGO REGIONU?

Uważam, że powinniśmy kultywować barwną, polską kulturę. Często jesteśmy zachwyceni tym, co zachodnie, zapominając, że nasze jest piękne! Od czasów „My Słowianie” co jakiś czas wracam do rodzimych klimatów, po prostu czuję je w sobie, bardzo lubię i jest mi w takim *entourage’u* bardzo dobrze. Lubię łączyć słowiańszczyznę z nowoczesnymi klimatami muzycznymi. To pokazuje, że rodzima kultura jest żywa, plastyczna i bardzo wdzięczna w adaptacjach.

KILKA LAT TEMU SPEŁNIŁAŚ SVOJE MARZENIE I ZAPROJEKTOWAŁAŚ LINIĘ UBRAŃ – TU RÓWNIEŻ SIĘGNĘŁAŚ PO LUDOWE ELEMENTY. CZY SAMA KREJESZ RÓWNIEŻ SWÓJ SCENICZNY WIZERUNEK?

Tak, zajmuję się tym sama. Projektuję i tworzę siebie, czerpiąc z własnego źródła kreatywności. Oczywiście przy realizacji pomysłów – co też jest kreatywną pracą, którą bardzo lubię – korzystam ze wsparcia osób potrafiących lepiej ode mnie te projekty wykonać. Właściwie każdy tele-dysk to inna kreacja, nowy pomysł i poszukiwanie rozwiązań. Linia ubrań SLAVICA jest ukłonem w stronę naszej kultury, żywym dowodem na to, że słowiańskie wzory ludowe są ponadczasowe. Ja w tych ubraniach czuję się bardzo dobrze.

TWOJE MUZYCZNE FASCYNACJE WYCHODZĄ JEDNAK DALEKO POZA FOLK – CZEGO SŁUCHASZ NA CO DZIEŃ? FANI Z NIECIERPLIWOŚCIĄ CZEKAJĄ NA TWOJĄ NOWĄ PŁYTĘ. KIEDY MOŻEMY SIĘ JEJ SPODZIEWAĆ I CZEGO OCZEKIWAĆ?

Słucham dużo muzyki, a przekrój stylów jest tak szeroki, że nie warto wymieniać wszystkich. Zresztą nie lubię zamykać muzyki w gatunkach. Nie potrzebuję pozycjonowania jej w ten sposób. Bardzo lubię nowoczesne brzmienie. Fascynuje mnie to, jak rozwija się rynek muzyczny. Moja nowa płyta „superNOVA” jest na wskroś nowoczesna. Zawarłam na niej wszystko, czego aktualnie słucham. Mimo tego, jest to jednak duży ukłon w stronę muzyki i stylu lat 80., brzmienia i charakter tamtych lat były inspiracją dla większości dzisiejszych trendów muzycznych.

Album ukaże się 18 września. To moja trzecia płyta, pomysł na nią powstał w 2018 roku, kiedy napałam *Łowców Gwiazd*. Połączyliśmy house’owy klimat z orkiestrą i klasycznymi chórami, a efekt był znakomity. Na krążku „superNOVA” zamieściliśmy wiele takich miksów. Zawiera sporo osobistych wątków i – choć jest to płyta taneczna – to jednak ma mroczny nocny klimat.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁA PROMOCJA TEGO MATERIAŁU W OBLICZU OBOSTRZEŃ DOTYCZĄCYCH ORGANIZACJI KONCERTÓW?

Sytuacja dotycząca pandemii zmienia się dynamicznie, trudno przewidzieć, co przyniosą kolejne miesiące. W sierpniu zagrałam sporo koncertów, utrzymując rygorystyczne warunki sanitarne, a wszystkie koncerty zostały wyprzedane. W promocji płyty skupiam się głównie na działaniach w sieci, za pośrednictwem moich kont na portalach społecznościowych. Zgromadziłam tam łącznie ponad dwa miliony osób, z którymi utrzymuję kontakt.

POZYTYWNE NASTAWIENIE I SERDECZNY UŚMIECH TO TWÓJ ZNAK ROZPOZNAWCZY. SKĄD BIERZE SIĘ TA POGODA DUCHA?

Dziękuję, ta pogoda ducha to kwestia tego, że robię to, co kocham. Nikogo nie udaję, nie zakładam maski, wychodząc na scenę. Uwierbiając moich fanów, doskonale się z nimi bawię na koncertach. W programie *The Voice Kids* mam świetny kontakt z dziećmi i jest mi dobrze w ich towarzystwie. Lubię dawać pozytywną energię, czuję, że mam jej bardzo dużo i umiem przelewać ją na moich słuchaczy.

Cleo

Wokalistka, autorka tekstów, malarka, projektantka, osobowość telewizyjna – kobieta wielu talentów. Dziwczyną o słowiańskim uroku z czarnym głosem, królową YouTube’a i pierwszą Słowianką Rzeczypospolitej.



**Dobro to szczera
emocja, pierwszy
odruch, ale też
empatia i zrozumienie.**

**CZĘSTO WŁĄCZASZ SIĘ W DZIAŁA-
NIA CHARYTATYWNE. SKĄD W TOBIE
TA POTRZEBA POMAGANIA INNYM?
W JAKIE AKCJE BYŁAŚ LUB JESTEŚ OBEC-
NIE ZAANGAŻOWANA?**

Rzadko mówię o akcjach, w których biorę udział. Część z nich to inicjatywy medialne i wtedy docierają do szerszego kręgu osób. Zwykle jednak, pomagając, nie afiszuję się z tym i nie buduję na tym swojego wizerunku. Po prostu robię to, co czuję, że powinienam zrobić – bez informowania o tym ludzi dookoła. Dobro powinno być wewnętrzną potrzebą, a nie efektem kalkulacji i kampanii promocyjnych.

**CZYM W TAKIM RAZIE JEST DLA
CIEBIE DOBRO?**

Bardzo trudne pytanie. Jest to wartość względna, jak wszystkie wartości w życiu. Jeśli miałabym w najprostszy sposób opisać dobro, nazwałabym je stanem

Cleo najpopularniejsza polską wokalistką w sieci

W zestawieniu Vevo Polska wyprzedza zarówno gwiazdy rodzimej sceny muzycznej jak Dawid Podsiadło czy Sarsa, ale też międzynarodowe sławy – Lady Gagę, Ariannę Grande, Billie Eilish czy Imagine Dragons.

Ponad 380 mln wyświetleń w serwisie YouTube

Najpopularniejsze teledyski:
ŁOWCA GWIAZD – 75 mln wyświetleń
ZA KROKIEM KROK – 73 mln wyświetleń
DOM – 38 mln wyświetleń

wewnętrznym, który możesz zmaterializować w jakąś formę. Dobro to szczera emocja, pierwszy odruch, ale też empatia i zrozumienie. Czasem dobrem jest po prostu cisza, obserwowanie czegoś bez komentowania i oceniania... Dziś ludzie zbyt często oceniają i komentują, a wystarczy słyszeć i czuć.

**CZY SĄ W POLSCE MIEJSCA, W KTÓRYCH ODPO-
CZYWASZ OD SZALONEGO ŚWIATA SHOW-BIZNESU?
DOKĄD UCIEKASZ, GDY SZUKASZ SPOKOJU?**

Chętnie jeżdżę nad morze pod każdym pretekstem – czy to koncerty, czy sesje, lubię ten kierunek. Dziś połączenie kolejowe do Gdańska czy Sopotu jest doskonale sprofilowane także dla osób, które chcą na szybko wyskoczyć nad Bałtyk. Od dziecka lubię jeździć pociągami, a obecnie przejazd jest dodatkowo szybki i bardzo wygodny. 

+Babbel

Nauka angielskiego i niemieckiego

W telefonie, tablecie
i na komputerze. Skorzystaj
z oferty i zacznij od dziś!

Poznaj zalety platformy Babbel:

- ✓ Dostosuj naukę do Twoich potrzeb, wybierz poziom, kurs i temat dla Ciebie.
- ✓ Przygotuj się do rozmów telefonicznych, dialogów w pracy czy w trakcie podróży.
- ✓ Kontroluj swoje postępy i utrwajaj wiedzę dzięki powtórkom rozłożonym w czasie.



+Babbel



Business English

2 kursy

Jak pisać biznesowe e-maile, prowadzić spotkania, rozmawiać z klientami.



Podstawowy

4 kursy

Naucz się słówek i zwrotów potrzebnych w życiu codziennym oraz poznaj podstawy gramatyki i wymowy.



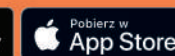
Średnio zaawansowany

4 kursy

3 miesiące GRATIS

By skorzystać z oferty, użyj kodu
rabatowego: **TRAIN2020**

babbel.com/train



premiery



OPRACOWAŁA: Katarzyna Chromińska

Daleko od Reykjavíku

reż. Grímur Hákonarson

W filmie islandzkiego reżysera i scenarzysty znajdziemy zjawiskowe, surowe krajobrazy, siłę, melancholię oraz ujmujący humor. Dla głównej bohaterki – zgodnie z hasłem umieszczonym na plakacie promującym najnowszy obraz Hákonarsona – nie ma świętych krów. Po śmierci męża Inga staje do walki z miejscową spółdzielnią rolników, która zastrasza mieszkańców wsi. W filmie zachwyca przede wszystkim przemiana protagonistki – z łagodnej i mało mówiącej kobiety staje się nieustraszoną aktywistką i buntowniczką. Tej jesieni koniecznie poznajmy podnoszącą na duchu historię Erin Brockovich z mroźnej północy.

Gutek Film

Premiera: 4 września



25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy

reż. Jan Holoubek

Poruszająca historia Tomasza Komendy, niesłusznie skazanego w 2004 roku na karę 25 lat pozbawienia wolności za gwałt i zabójstwo, doczekała się ekranizacji. Ten dramat sensacyjny wyreżyserował Jan Holoubek, twórca seriali *Odwroćni*, *Ojcowie i córki* oraz *Rojst*. Na ekranie zobaczymy m.in. Jana Frycza, Agatę Kuleszę, Magdalenę Róžczkę, a w roli tytułowego bohatera – Piotra Trojanę. Film przedstawia mniej znane opinii publicznej kulisy sprawy, a także osoby, które postanowiły odkryć prawdę o tej wstrząsającej zbrodni.

Kino Świat

Premiera: 18 września



Owoce wiśni

Osamu Dazai

W opowiadaniach wybitnego przedstawiciela dekadentyzmu pojawia się wiele emocji, także tych trudnych, jak ból, melancholia czy dojmujące poczucie braku sensu. W szesnastu opowiadaniach ze zbioru *Owoce wiśni* wątki autobiograficzne przeplatają się ze skomplikowaną historią Japonii w czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Te krótkie formy wyróżnia uniwersalizm, który sprawia, że twórczość prozaika zyskuje na popularności, a jego teksty coraz częściej określa się jako kultowe. Na uwagę zasługuje również doskonały przekład Katarzyny Sonnenberg-Musiał.

Wydawnictwo Czytelnik

Premiera: 3 września



The Flaming Lips „American Head”

Amerykański zespół założony w 1983 roku w Oklahoma City przyzwyczaił słuchaczy do oryginalnego stylu, będącego połączeniem muzyki elektronicznej oraz alternatywnego rocka. Najnowsza płyta trzykrotnych zdobywców Grammy w kategorii najlepsze rockowe wykonanie instrumentalne składa się z 13 utworów, a w *God and the Policeman* oraz *Watching the Lightbugs Glow* wystąpiła gościnnie piosenkarka country Kacey Musgraves.

Mystic Production

Premiera: 11 września

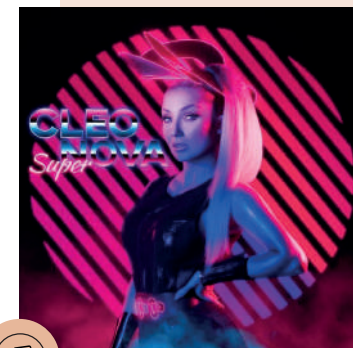


Cleo „superNOVA”

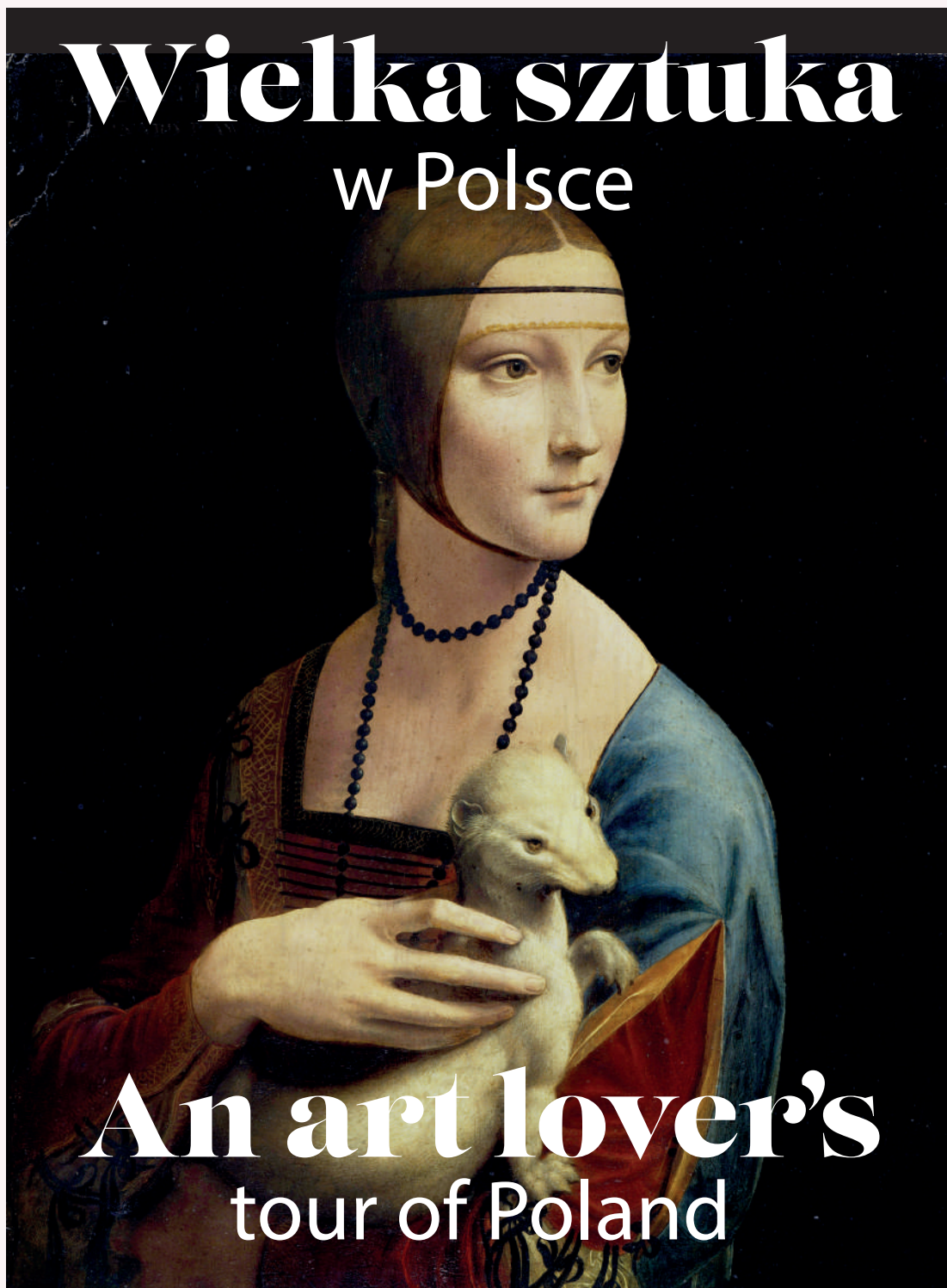
Najnowszą płytę piosenkarki promuje *Alfabet światła*, ale nie zabraknie na niej również przebojów *Łowcy gwiazd* oraz *Eva*. Artystka zainspirowała się muzyką lat 80., postawiła także na house'owe brzmienie oraz trapowe bity. Będzie tanecznie i energetycznie.

Universal Music Polska

Premiera: 18 września



Wielka sztuka w Polsce



An art lover's tour of Poland

„Dama z gronostajem”, Leonarda da Vinci / „Lady with an Ermine”, Leonardo da Vinci

fot. Multimedia w Wikimedia Commons

Cztery miasta, cztery pomysły na wycieczki, których motywem przewodnim są najcenniejsze w polskich zbiorach obrazy i cztery lektury na drogę, by umilić podróż pociągiem.

EN Four cities, four ideas for trips with a theme with guidelines: the most valuable paintings in Polish collections and four books to read to make your train journey more enjoyable.

TEKST/TEXT: Zofia Jurczak, autorka bloga podrozepokulturze.pl

TŁUMACZENIE/TRANSLATION: Malgo Dzierugo

SIEDLCE: „EKSTAZA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA” BY EL GRECO

To jedyny w polskich zbiorach obraz Domenikosa Theotokopulosa znanego jako El Greco. Do dziś pozostaje zagadką, jak „Ekstaza św. Franciszka” trafiła do naszego kraju, ale też niewiele zabrakło, by nikt nigdy nie dowiedział się o jej istnieniu.

Cofnijmy się do lat 60. XX wieku. Historyczki sztuki – Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska – na zlecenie Instytutu Sztuki PAN inwentaryzowały dzieła na Mazowszu i Podlasiu. Warunki ich pracy były, delikatnie mówiąc, nie najlepsze. Panie przemieszczały się na rowerach, spały u lokalnych gospodarzy, cały bagaż woziły w plecakach, a do nawigacji używały wojskowych map, ponieważ innych wtedy nie było. Im jednak to nie przeszkadzało, bo katalogowanie traktowały jak przygodę i poszukiwanie skarbów. Pewnego dnia badaczki opisywały kościół w Kosowie Lackim, a zza uchylonych drzwi plebanii mignął im niepozorny wizerunek św. Franciszka. Obraz był zakurzony i dziurawy, ale od pierwszego spojrzenia nie dawał im spokoju. Wyglądał bowiem jak dzieło El Greca. Ale czy to możliwe? I skąd wziął się na Podlasiu? To akurat udało się szybko ustalić. Podarowano go poprzedniemu proboszczowi. Św. Franciszek przez pewien czas wisiał w kościele, ale w którymś momencie uznano, że jego opłakana kondycja nie licuje z powagą miejsca. By nie straszył parafian, zdjęto go więc ze ściany i dorzucono do rupieciarni w dzwonnicy. Miał zostać spalony, ale kolejny proboszcz uznał, że św. Franciszka nie wypada palić. Obraz kazał oprawić i powiesił na plebanii.

SIEDLCE: “ECSTASY OF SAINT FRANCIS” BY EL GRECO

This is the only painting by Domenikos Theotokopulos known as El Greco to be found in Polish collections. To this day, it remains a mystery how “Ecstasy of Saint Francis” arrived in Poland, but has never been determined. Let’s go back to the 1960s. Commissioned by the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, two art historians – Izabella Galicka and Hanna Sygietyńska, inventoried art works in Mazovia and Podlasie. Their working conditions were, to put it mildly, not the best. The ladies travelled on bicycles with backpacks, stayed at local farmers’ homes, and used military maps for navigation as there were no other ones available back then. None of this bothered them however, as they treated it as an adventure and a treasure hunt. One day, the researchers worked on a church in Kosów Lacki, where an unremarkable image of St. Francis appeared from behind the open door of the presbytery. The painting was dusty and torn, but the researchers couldn’t put their minds to rest from the first moment they laid their eyes upon it. It looked like it could be an El Greco. But could that be possible? And how did it arrive in Podlasie? The latter was quickly established; the artwork had been given to the previous parish priest. The painting has been

O ile Galicka i Sygietyńska od razu były przekonane, że mają do czynienia z dziełem El Greca, o tyle śmiałka polskich historyków sztuki nie chciała uwierzyć zapewnieniom młodych badaczek. Prof. Białostocki powiedział wprost: „El Greco? Na pewno nie!”. Po latach przyznał, że cieszy się z pomyłki. Kres wątpliwościom położono, gdy „Ekstaza św. Franciszka” trafiła do konserwacji. Z obrazu zdjęto warstwy brudu i werniksu, pod którymi krył się ostateczny dowód: sygnatura – autentyczny podpis El Greca. Dziś już wiadomo, że „Ekstaza św. Franciszka” została namalowana ok. 1578 roku i jest jednym z ponad stu przedstawień świętego Franciszka autorstwa El Greca. Obrazy różnią się szczegółami, ale łączy je ten sam model. Największy zbiór ma muzeum Prado w Madrycie. Polski obraz można zobaczyć w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach.



„Ekstaza św. Franciszka”, El Greco / “Ecstasy of St. Francis”, El Greco

hanging in the church for some time, but at some point it was decided that the painting's deplorable condition did not match the solemnity of the place. In order not to upset the parishioners, St. Francis was removed from the wall and placed in a store within the belfry. It was to be burned, but the subsequent parish priest decided that it would be a sin to let St. Francis go up in flames. He had the painting framed and hung in the presbytery. Although Galicka and Sygietyńska were convinced that they were dealing with a work by El Greco, specialists in the history of Polish art historians did not want to believe the young researchers. Prof. Białostocki said directly: “El Greco? Certainly not!”. Years later, he admitted that he was happy about his mistake. The doubts ended when the “Ecstasy of Saint Francis” was sent for conservation. Layers of dirt and varnish were removed from the painting, uncovering the final proof: the authentic signature of El Greco. Today we know that the “Ecstasy of St. Francis” was painted around 1578 and is one of over a hundred representations of Saint Francis by El Greco. The paintings differ when it comes to details but share the same characteristics of St. Francis depicted by El Greco. The largest collection of his work is in the Prado museum in Madrid. The Polish painting can be seen in the Diocesan Museum in Siedlce.



LEKTURA DO POCLĄGU:
READING FOR THE TRAIN:

„Polski El Greco” Katarzyny Kowalskiej – reportaż, który czyta się jak powieść przygodową.
EN “The Polish El Greco” by Katarzyna Kowalska – a reportage that reads like an adventure novel.

fot. Multimedia w Wikimedia Commons



LEKTURA DO POCLĄGU:
READING FOR THE TRAIN:

„Najdroższa. Podwójne życie Damy z gronostajem” Katarzyny Bik – to nie tylko opowieść o niezwyklej kobiecie z obrazu, lecz także historia jednego z najbardziej pożądanym dzieł sztuki na świecie.
EN “The Most Precious One. The Double Life of the Lady with an Ermine” by Katarzyna Bik is not only a story about an extraordinary woman from the painting, but also a story of one of the most celebrated works of art in the world.

KRAKÓW: „DAMA Z GRONOSTAJEM”
LEONARDA DA VINCI

Rzecz działa się w Mediolanie pod koniec XV wieku. Ona nazywała się Cecylia Gallerani i była damą na dworze Sforzów. Starannie wykształcona i utalentowana muzycznie, pisała wiersze i dyskutowała o filozofii. Miała 17 lat i była w ciąży. Ojciec dziecka to książę Mediolanu Ludovico Sforza. Jako władca nie liczył się z nikim, ale za to wspierał hojnie artystów. Jednym z nich był Leonardo da Vinci. Ludovico zamówił u niego portret faworyty, na którym też się poniekąd znalazł. Uwielbiający szarady Leonardo ukrywa patrona pod postacią zwierzątka na rękach Cecylii. Dowcip polega na tym, że gronostaj to symbol czystości i równocześnie przydomek księcia Ludovica nadany mu przez jego współczesnych. Zagadką pozostają losy portretu przez kolejne stulecia. Ponownie pojawił się on dopiero około 1800 roku. We Włoszech kupił go książę Adam Czartoryski w prezencie dla matki Izabeli. Księżna Czartoryska z Cecylią miała sporo tematów do rozmowy. Obie były bowiem intelektualistkami i wielbicielekmi sztuki z dość swobodnym (przynajmniej w młodości) podejściem do obyczajów. Portret Cecylii trafił do pierwszego na ziemiach polskich muzeum w Domu Gotyckim w Puławach, a pod koniec XIX wieku do Krakowa. Tym sposobem Polska jest jednym z siedmiu krajów na świecie, które mają obraz Leonarda da Vinci. „Damę z gronostajem” można zobaczyć w Muzeum Książąt Czartoryskich (oddział Muzeum Narodowego). Bilety lepiej rezerwować z wyprzedzeniem.



CIEKAWOSTKA

Obraz znany jest także pod nazwą „Dama z łasiczką”.
EN The painting is also known as “Lady with a Weasel”

KRAKOW: LEONARDO DA VINCI'S LADY
WITH AN ERMINE

We are in Milan at the end of the 15th century. Her name was Cecilia Gallerani and she was a lady at the court of the Sforza family. Highly educated and musically talented, she wrote poems and discussed philosophy. She was 17 and pregnant. The child's father is the Prince of Milan, Ludovic Sforza. As a ruler, he did not care for anyone much, but at the same time was a generous supporter of artists, one of whom was Leonardo da Vinci. Ludovic commissioned a portrait of his young lady, a portrait on which he himself can also be found. Leonardo, who adored charades, disguised his patron in the form of an animal in the hands of Cecilia. The joke was that the ermine was a symbol of purity as well as the nickname of Prince Ludovic given to him by his contemporaries. The fate of the portrait over the next few centuries remains a mystery. It did not resurface until around 1800 in Italy, where it was bought by Prince Adam Czartoryski as a gift for Izabela's mother. Duchess Czartoryska would have shared many interests with Cecilia. Both were intellectuals and art lovers with a fairly relaxed approach to customs (at least in their youth). The portrait of Cecilia was presented to the first museum in Poland at the Gothic House in Puław, and at the end of the 19th century it arrived in Krakow. Thanks to this, Poland is one of only seven countries in the world to possess a painting by Leonardo da Vinci. “The Lady with an Ermine” is displayed at the Czartoryski Museum (branch of the National Museum). It is best to book tickets in advance.



SIEDLCE

Do Siedlce dojeżdżają pociągi ekonomicznych kategorii TLK i IC. Zaplanuj podróż na intercity.pl.
EN Economy trains of TLK and IC categories travel to Siedlce. Plan your trip on intercity.pl.



KRAKÓW/KRACOV

Stolica Małopolski jest osiągalna pociągami PKP Intercity z każdej części Polski. Zaplanuj podróż na intercity.pl.
EN The capital of Małopolska can be reached by PKP Intercity trains from any part of Poland. Plan your trip on intercity.pl.

POZNAŃ: „PLAŻA W POURVILLE”

CLAUDE'A MONETA

Bomba wybuchła we wrześniu 2000 roku. Z Muzeum Narodowego w Poznaniu zniknęła „Plaża w Pourville” Claude'a Moneta – jedyny w polskich zbiorach obraz francuskich impresjonistów. Jego szacowana wartość opiewa na kwotę 7 milionów dolarów. Media są jednomyślne: to kradzież stulecia! Tym zuchwalsza, że pejzaż wyniesiono w godzinach pracy muzeum. Złodziej wyciął go z ramy nożem, a dziurę dla niepoznaki zaślepił marną kopią. Prócz tego został po nim włos, ślad buta i pojedyncze odciski palców. Niewielki z nich jednak pożytek, bo rabuś nie był notowany. Do czasu. Pourville to dawna osada rybacka w Normandii na północy Francji, w XIX wieku chętnie odwiedzana przez paryską bohémę. Claude Monet w 1882 roku spędził tu kilka miesięcy, malując z zapołem nadmorskie krajobrazy. Łącznie powstało ich ponad sto, w tym kilka pejzaży z plażą nad kanałem La Manche. Jeden z nich w 1906 roku trafił do Poznania. Kupiło go niemieckie Towarzystwo Artystyczne i przekazało w depozyt Kaiser-Friedrich-Museum, które do 1918 roku działało w miejscu dzisiejszego Muzeum Narodowego. Policja dwoiła się i troiła, a „Plaża w Pourville” jakby zapadła się pod ziemię. Obawiano się wywieżenia obrazu z Polski, ale wzmożona czujność na granicach nic nie dała. Podejrzewano kradzież na zlecenie i zorganizowaną szajkę złodziei dzieł sztuki, a nawet bogu ducha winnego malarza-kopistę specjalizującego się w impresjonistach. Wszystko na nic. Mijały lata, dzieło Moneta jakby zapadło się pod ziemię, a kolejni prokuratorzy tylko rozkładali ręce. Tymczasem „Plaża...” leżała za szafą na płaszcze. I kto wie, czy nadal by tam nie była, gdyby nie zaległe alimenty, za które do policyjnych kartotek trafił Robert Z. – bezrobotny budowlaniec z Olkusza. Gdy w styczniu 2010 roku do jego drzwi zapukała policja, złodziej od razu przyznał się do występku. Ukraść nie dla zysku, a z miłości do sztuki. Sąd skazał go na 3 lata więzienia. A „Plaża w Pourville” wróciła do Muzeum Narodowego w Poznaniu.

POZNAN: "POURVILLE BEACH"

BY CLAUDE MONET

It's September, the year 2000. The "Beach in Pourville" by Claude Monet – the only painting by a French Impressionist in Polish collections – has disappeared from the National Museum in Poznań. Its estimated value is \$7 million. The media is unanimous: it is the theft of the century! What was most audacious is that the landscape was removed from the museum during working hours...! The thief cut it out of the frame with a knife and filled it with a poor copy to avoid detection. A strand of hair was also left behind, along with an imprint of a shoe and a single fingerprint. However, they were of little use, because the thief didn't have a criminal record. Not then at least. Pourville was an old fishing village in Normandy in the north of France, often visited by the Parisian bohemians in the 19th century. Claude Monet spent several months here in 1882, enthusiastically painting seaside landscapes. In total, over a hundred were created, including several landscapes with the beach on the English Channel. One of them went to Poznań in 1906. It was bought by the German Art Society and donated to the Kaiser-Friedrich-Museum, which until 1918 was situated on the site of today's National Museum. The police redoubled their efforts, but the "Pourville Beach" seemed to have disappeared from the face of the Earth. It was feared that the painting would be taken out of Poland, but increased vigilance at the borders did not result in its recovery. A commissioned theft by an organized gang of art thieves was suspected. Even an innocent painter-copyist specializing in impressionism was named a suspect. All for nothing. Years passed, Monet's work was still nowhere to be found, and subsequent prosecutors just shrugged their shoulders. Meanwhile, all this time, "Pourville Beach" had been hidden behind a wardrobe. And who knows, it would perhaps still be there, had it not been for an outstanding alimony record, which Robert Z. – an unemployed construction worker from Olkusz – had on police files. When the police knocked on his door in January 2010, Robert Z. immediately admitted the theft. He did not steal it not for profit, but for the love of art. The court sentenced him to three years in prison and "Pourville Beach" returned to the National Museum in Poznań.



„Plaża w Pourville”, Claude Monet
/ "Pourville Beach", Claude Monet

GDAŃSK: „SĄD OSTATECZNY”

HANSA MEMLINGA

To najcenniejszy eksponat w zbiorach gdańskiego Muzeum Narodowego, wcześniej blisko pięćset lat zdobił bazylikę mariacką (dziś w kościele wisi kopia). Hans Memling w obrazowy sposób przedstawił dzień sądu ostatecznego według Apokalipsy św. Jana. W centralnym polu Michał Archanioł waży dusze, oddzielając zbawionych od potępionych. Ciekawe, po której stronie znalazłby się kaper Paweł Beneke, który tryptyk Memlinga sprowadził do Gdańska. „Sąd ostateczny” nie miał bowiem trafić do tego miasta. Czekoło na niego miejsce w kościele św. Bartłomieja w Fiesole pod Florencją. Pochodził stamtąd fundator – Angelo Tani, kierujący bankiem Medyceuszy w Brugii. Memlingowi malowanie zajęło cztery lata, potem tryptyk załadowano na okręt i wysłano w stronę Italii. Galera San Matteo nigdy tam jednak nie dopłynęła. W tym czasie na kanale La Manche toczyła się regularna morska wojna między Anglią a Ligą Hanzeatycką. San Matteo zaatakowała karaka Piotr z Gdańska pod komendą Pawła Benekego. Potyczka była zacięta, ale ostatecznie galera przeszła w ręce gdańszczan, a wraz z nią „Sąd ostateczny”. 

fot. Multimedia w Wikimedia Commons (2)

LEKTURA DO POCLĄGU:
READING FOR THE TRAIN:

„Uprawdzenie Madonny. Sztuka zagrabiona” Włodzimierza Kalickiego i Moniki Kuhnke o fascynujących losach polskich skarbów skradzionych podczas II wojny światowej.
EN "Pillaged Art. The Abduction of the Madonna" by Włodzimierz Kalicki and Monika Kuhnke is about the fascinating fate of Polish treasures looted during World War II.

GDAŃSK: "THE LAST JUDGMENT"

BY HANS MEMLING

Having previously adorned the St. Mary's Basilica for almost five hundred years (today a copy hangs in the church), this painting is the most valuable painting in the collection of the National Museum in Gdańsk. Hans Memling vividly portrayed the last judgment day from the Apocalypse of St. John. In the central piece, Archangel Michael weighs up souls, separating the saved from the damned. I wonder on which side would we find Paweł Beneke, a privateer who brought Memling's triptych to Gdańsk. "The Last Judgment" was not supposed to finish up in Gdańsk. It was originally expected to be displayed in the church of St. Bartholomew in Fiesole near Florence, where Angelo Tani, who was in charge of the Medici bank in Bruges, came from. It took Memling four years to paint the triptych, which was then loaded onto a ship and sent to Italy. The galley San Matteo, however, never arrived at its destination. At that time, the Anglo-Hanseatic war was being fought in the English Channel. San Matteo was attacked by Piotr, a carrack from Gdańsk, under the command of Paweł Beneke. The skirmish was fierce, but eventually the galley became the prize of the Gdańskers, and with it "The Last Judgment". 



Detal „Sądu Ostatecznego”
/ Detail from the "Last Judgment"

LEKTURA DO POCLĄGU:
READING FOR THE TRAIN:

„Bezcenny” Zygmunta Miłoszewskiego – fikcyjna opowieść o poszukiwaniach zaginionego „Portretu młodzieńca” Rafaela.
EN "Priceless" by Zygmunt Miłoszewski – a fictional story about the search for the lost "Portrait of a Young Man" by Raphael.



POZNAŃ / POZNAN

Do stolicy Wielkopolski kursują pociągi PKP Intercity m.in. z Lublina, Warszawy, Wrocławia, Rzeszowa, Szczecina, Krakowa czy Trójmiasta. Znajdź dogodnie połączenie na intercity.pl.
EN PKP Intercity trains go to the Greater Poland's capital from many cities, incl. from Lublin, Warsaw, Wrocław, Rzeszów, Szczecin, Krakow or the Tri-City. Find a convenient connection on intercity.pl.



GDAŃSK / GDANSK

Do Trójmiasta docierają pociągi PKP Intercity wszystkich kategorii, także popularne Pendolino. Zaplanuj podróż na intercity.pl.
EN Many of PKP Intercity trains reach the Tri-City, including the popular Pendolino. Plan your trip on intercity.pl.



Czytaj bezpłatnie,
gdzie chcesz!

Czytanie książek to jedna z tych przyjemności w życiu, na które warto poświęcić chwilę. W dzisiejszych czasach nikogo nie powinno już dziwić, że coraz częściej czytamy w zupełnie nowej formie. E-booki, książki w formacie PDF, a nawet lektura bezpośrednio w internetowej przeglądarce – cyfrowa rewolucja zmieniła w tej kwestii wiele. Klasyczną książkę zastępują teraz czytniki, tablety, smartfony i laptopy. Nie ma w tym nic złego, tym bardziej że sieć pełna jest miejsc, w których możemy pobrać legalnie tysiące tytułów i korzystać z nich zupełnie bezpłatnie!

TEKST: Katarzyna Skoczek

Coraz więcej bibliotek, zarówno w większych, jak i mniejszych miastach umożliwia korzystanie nie tylko z tradycyjnych papierowych książek, lecz także z pokaźnych kolekcji e-booków serwisu Legimi. Jak to działa? Wystarczy, że mamy ważną kartę danej biblioteki i udamy się do jej wybranej filii. Tam otrzymamy kod dostępu do serwisu, dzięki któremu będziemy mogli korzystać z jego zasobów, przede wszystkim z literatury popularnej i aktualnych bestsellerów. Jeden wygenerowany kod daje możliwość czytania na aż dwóch urządzeniach. Zdarza się, że niektóre biblioteki, w ramach dostępnego pakietu, ograniczają dzienny limit stron. Nie zmienia to jednak faktu, że warto! Dlatego zajrzyjcie do swojej lokalnej biblioteki i spytajcie o taką możliwość.

WOLNE LEKTURY

Wolne Lektury to wyjątkowy projekt Fundacji Nowoczesna Polska, realizowany całkowicie *pro publico bono*, we współpracy z Biblioteką Narodową, Biblioteką Śląską oraz Biblioteką Elbląską. Powstał pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Na stronie internetowej projektu, a także w bezpłatnej aplikacji mobilnej, znaleźć można prawie 6 tys. utworów, w tym lektur szkolnych. Ale to nie wszystko! Serwis udostępnia bezpłatnie także kilkaset audiobooków, czytanych przez polskie gwiazdy, takie jak Danuta Stenka, Jan Peszek czy Andrzej Chyra. Zarówno e-booki, jak i audiobooki, dostępne są w wielu formatach. Autorzy projektu zabiegają o udostępnianie bezpłatnie i legalnie kolejnych książek, dbając o przekłady na język polski.

www.wolnelektury.pl

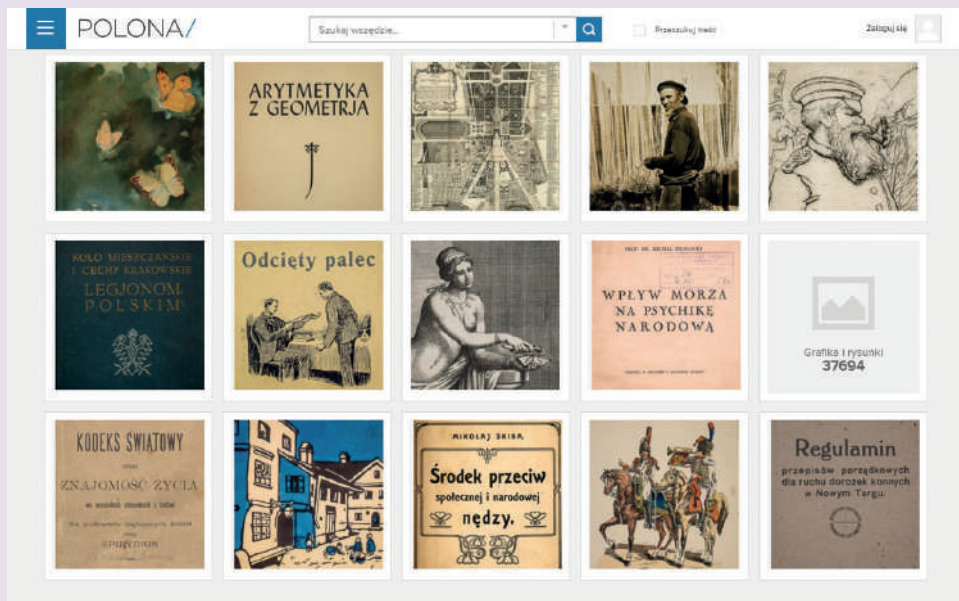
LEKTURY.GOV.PL

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwo Cyfryzacji powołały do życia projekt, dzięki któremu pozycje znajdujące się w kanonie lektur można pobierać przez internet i słuchać ich wersji audio lub czytać w dowolnym momencie za pomocą wygodnej aplikacji mobilnej. Choć serwis przeznaczony jest głównie dla uczniów i studentów, coraz częściej korzystają z niego także nauczyciele oraz osoby szukające najważniejszych dzieł literatury polskiej i światowej. Powinni tu zajrzeć także rodzice, na których czeka wiele wartościowych pozycji skierowanych do dzieci. Warto bowiem dodać, że na portalu są również polskie przekłady baśni Andersena czy dzieł braci Grimm. Obecnie portal udostępnia blisko 700 pozycji. Na stronie można także zgłosić swój dydaktyczny projekt, związany oczywiście z literaturą, i podzielić się nim z nauczycielami szukającymi inspiracji.

POLONA

Nieliczni wiedzą, że Polona to obecnie jedna z najnowocześniejszych bibliotek cyfrowych na świecie, jednocześnie największa tego typu biblioteka w Polsce. Administratorem serwisu jest Biblioteka Narodowa. Dzieli się ona nie tylko swoimi zasobami, lecz także zbiorami z innych instytucji z całego świata. Dzieła digitalizowane są przy udziale najnowocześniejszych technologii. Zdarza się, że dziennie przybywa nawet 2 tys. pozycji, w tym książek, starych druków, rękopisów, grafik, map, fotografii, a także nut i pocztówek. Coś dla siebie znajdą także fani gotowania. Polona gromadzi bowiem nawet stare książki kucharskie i poradniki. Obok nich możemy wyszperać bajki dla dzieci, stare elementarze, rysunki Norwida czy Witkacego i rękopisy Chopina. W tym momencie Polona gromadzi prawie 3,3 mln dzieł! Można tu więc zostać na długo, odkrywając nieznaną ciekawostkę, zdobywając nieoczywistą wiedzę lub wczytując się w najstarszy przepis na gulasz.

www.polona.pl



Biblioteka Polona

WOBLINK

Woblink to jeden z najbardziej znanych polskich serwisów z e-bookami i audiobookami. Bez względu na to, czy chcemy skorzystać z płatnej, czy bezpłatnej bazy, musimy zarejestrować się na stronie internetowej. Wśród weteranów wirtualnych księżek Woblink cieszy się uznaniem ze względu na często organizowane promocje i wyprzedaże, dzięki którym wybrane tytuły możemy kupić czasami nawet za kilka złotych. A co, jeśli nie chcemy wydawać ani grosza, bo dopiero zaczynamy swoją przygodę z e-bookami? Czekają na nas ponad tysiąc bezpłatnych tytułów, wśród nich klasika, literatura współczesna, magazyny tematyczne, a nawet książki specjalistyczne. Gdy już wyprzemy coś dla siebie, wystarczy po zalogowaniu się wybrać konkretny tytuł i dodać go do swojej wirtualnej półki, klikając w przycisk „Pobierz”.

www.woblink.com
WIKIŹRÓDŁA

To inicjatywa Wikipedii, w której brać udział może każdy z nas. Celem projektu jest utworzenie największego zbioru z dziełami z domeny publicznej, a więc tak zwanej wolnej biblioteki tekstów źródłowych oraz ich tłumaczeń na wiele języków. Strona gromadzi teksty, których w tym momencie jest już ponad 213 tys. Pobrać je można bezpośrednio, bezpłatnie, w trzech najpopularniejszych e-bookowych formatach, w tym także PDF. Ciekawostką jest, że po wejściu na główną stronę serwisu, zobaczymy kalendarium znanych autorów urodzonych w danym dniu, wybrany tekst na dziś i opis sylwetki twórcy książki. Serwis, dzięki zasobom Wikipedii, obfituje w dodatkowe informacje, przypisy o autorach czy konkretnych dziełach. To niewyczerpana kopalnia wiedzy! 

pl.wikisource.org


WYWIAD Z CZESŁAWEM LANGIEM

DZIEŃ bez samochodu



22 WRZEŚNIA OBCHODZIMY EUROPEJSKI DZIEŃ BEZ SAMOCHODU. CZY JAKO JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH W POLSCE PROMOTORÓW JAZDY NA ROWERZE ŚWIĘTUJE PAN W SZCZEGÓLNY SPOSÓB?

Jest to rzeczywiście ważna data zarówno dla mnie, jak i dla świata. W tym dniu obojętnie wsiadam na rower. Staram się celebrować 22 września w aktywny sposób, w zgodzie z naturą i z dbałością o środowisko, które – moim zdaniem – bardzo zyskuje dzięki takim inicjatywom. To święto jest dla mnie punktem wyjścia do rozmów z moimi bliskimi i znajomymi, z pracownikami biura na tematy związane ze świadomością ekologiczną. Staram się ich edukować w zakresie szkodliwego wpływu samochodów osobowych na środowisko i zachęcać do proekologicznych postaw. Jedną z nich jest właśnie rezygnacja z samochodu i wybór roweru jako wiodącego środka transportu.

W OSTATNICH LATACH SPORO ZMieniŁO SIĘ W NASZYM PODEJŚCIU DO EKOLOGII. CZY POLACY CHĘTNIEJ WYBIERAJĄ BARDZIEJ PRZYJAZNE ŚRODOWISKU ŚRODKI TRANSPORTU, TAKIE JAK ROWER CZY KOLEJ?

Myszę, że zdecydowanie można mówić o zmianie zachowania Polaków w kontekście poszukiwań alternatywnych sposobów przemieszczania się. Jeżdżąc po Warszawie, każdego dnia spotykam rowerzystów, dla których dwa koła to już nie tylko okazjonalna rekreacja, lecz także sposób na dojazd do pracy, do sklepu czy aktywny trening. Polacy pokochali rower, co potwierdzają badania CBOS-u. Już w 2017 roku ponad 70 proc. ankieterów deklaruowało, że jeździ na rowerze, a to jest bardzo dobry wynik. Myszę, że w tym roku wiele osób zmotywowano sytuacja związana z pandemią koronawirusa. Ludzie porzucili środki zbiorowego transportu na rzecz roweru. Po chwilowym zamknięciu zaczęli bardziej doceniać przestrzeń i kontakt z naturą. Nie można również nie wspomnieć o pracy samorządów, które starają się przystosować miasta i uczynić je bardziej przyjaznymi miłośnikom dwóch kółek. Mowa tutaj o powiększającej się liczbie ścieżek rowerowych czy miejscach postojowych dla jednośladów. Od kilku lat mamy również możliwość skorzystania z wypożyczalni rowerów miejskich. Muszę

też pochwalić polskie koleje, że z roku na rok są coraz bardziej przyjazne rowerzystom. Dziś przewiezienie jednośladów pociągami w bezpieczny sposób nie stanowi już żadnego problemu. Coraz więcej wagonów jest świetnie przystosowanych do potrzeb rowerzystów – dzięki specjalnym hakom i zapętom podróż z rowerem odbywa się w komfortowych warunkach dla wszystkich pasażerów.

A ILE KILOMETRÓW DZIENNIE POKONUJE PAN NA DWÓCH KÓŁKACH?

Po latach zawodowego jeżdżenia na rowerze i intensywnych treningów dziś traktuję sport już jako jeden z elementów dbania o zdrowie. Na rower staram się wsiadać kilka razy w tygodniu, a wtedy już w zależności od nastroju, towarzystwa, czasu i obranej trasy pokonuję średnio między 80 a 120 kilometrów dziennie. To dobry dystans dla zrobienia resetu, zachowania kondycji. Poza tym wierzę, że ludziom mającym pasję lepiej się żyje.

CZY MIŁOŚNICY DWÓCH KÓŁEK MOGĄ CZUĆ SIĘ KOMFORTOWO NA POLSKICH DROGACH – BIORĄC POD UWAGĘ ZARÓWNO INFRASTRUKTURĘ, JAK I NASTAWIENIE KIEROWCÓW SAMOCHODÓW?

Bez wątpienia możemy dziś mówić o boomie na rower, a to z kolei niesie za sobą zdecydowanie większą liczbę rowerzystów obecnych na drogach, po których poruszają się głównie samochody. Rocznie w kraju mamy dosyć dużo kolizji z udziałem kierowców i rowerzystów, ale osobiście uważam, że jest to okres przejściowy, a tendencja będzie raczej spadkowa. Coraz większą wagę w Polsce przykładają do kultury jazdy, mamy kampanie edukacyjne, które uczą zasad przepisowego poruszania się osób zmotoryzowanych i rowerzystów. Coraz więcej kierowców samochodów jest również rowerzystami i na odwrót, a to z kolei zwiększa świadomość w zakresie bezpieczeństwa. W tym miejscu chciałbym jednak zaapelować do rowerzystów, aby bardziej dbali o swoją widoczność na drodze poprzez zakładanie kamizelki odbłaskowej lub choćby jasnego stroju, a także wyposażenie roweru w niezbędne światła. Wciąż mamy duży odsetek zdarzeń drogowych, w których to właśnie niewidoczny po zmroku rowerzysta stanowi przyczynę wypadku.

JAKIE TRASY POWINNI WYBIERAĆ AMATORZY, ABY ZACHOWAĆ MAKSYMUM BEZPIECZEŃSTWA, NIE REZYGNUJĄC JEDNAK Z PRZYJEMNOŚCI JAZDY?

Myszę, że w rekreacyjnej jeździe sprawdzą się drogi jak najmniej uczęszczane. Szukajmy tras wiodących przez tereny zielone, wśród ciszy, aby nasza wycieczka rowerowa była rzeczywiście udanym relaksem i ucieczką od zatłoczonego i głośnego miasta. 



77. Tour de Pologne

Tegoroczny wyścig był szczególny pod wieloma względami. Pandemia koronawirusa zatrzymała na kilka miesięcy cały świat, także ten sportowy. 77. Tour de Pologne przeniesiono z lipca na sierpień tak, aby otwierał drugą część sezonu World Tour. Wyścig rozgrywany w specjalnym reżimie sanitarnym związanym z COVID-19 znacznie różnił się od poprzednich edycji.

TEKST: Jakub Wasiak

ZDJĘCIA: Szymon Gruchalski

Na startach i metach nie było animacji i konkursów dla publiczności, przed peletonem nie jechała kolumna reklamowa, zabrakło też miasteczka sponsorskiego. Uwaga skupiała się na sportowej rywalizacji i na tym, jak powinna wyglądać organizacja imprezy w czasach pandemii. Pod tym względem Tour de Pologne, transmitowany do wielu państw, będzie dobrym punktem odniesienia dla następnych wyścigów w kolarskim kalendarzu.

DRAMATYCZNY POCZĄTEK

Sam wyścig rozpoczął się dramatycznie. Na mecie pierwszego etapu doszło do bardzo poważnego wypadku, w którym ucierpiał Fabio Jakobsen. Kolarz grupy Deceuninck – Quick-Step walczył o życie i dzięki fachowej pomocy lekarzy oraz siłę własnego organizmu wygrał. Informacja o poprawiającym się stanie zdrowia zawodnika dodała skrzydeł jego kolegom z drużyny, którzy zdominowali drugą część wyścigu.

WYŚCIG GWIAZD

Pod względem sportowym była to fascynująca impreza. Na starcie pojawiło się wiele światowych gwiazd, takich jak mistrz świata Mads Pedersen, zwycięzca Giro d'Italia Richard Carapaz, zwycięzca Vuelta a Espana Simon Yates, wicemistrz olimpijski Jakob Fuglsang, świetny sprinter Pascal Ackermann, czy nadzieja Polaków Rafał Majka. Począwszy od drugiego etapu w Zabrzu kibice, którzy w tym roku zamienili się w telewizzów, byli świadkami wspólnie rywalizacji. Piękny sprint Pedersena w Zabrzu, imponująca końcówka Carapaza w Bielsku-Białej i wreszcie zupełnie niezwykły, samotny atak Remco Evenepoela na królewskim etapie w Bukowinie Tatrzańskiej. Jego ponad 50-kilometrowa ucieczka, zakończona miażdżącym zwycięstwem nad rywalami, przejdzie do historii kolarstwa. Podobnie jak symboliczny gest Belga, który na metę w Bukowinie wjechał, trzymając w rękach numer startowy kolegi z drużyny – Fabio Jakobsena. Po tym nokaucie już nikt nie był w stanie wydrzeć mu końcowego zwycięstwa i ostatni etap z metą w Krakowie niczego w klasyfikacji nie zmienił. Zaledwie 20-lletni Evenepoel wygrał nie tylko klasyfikację generalną, lecz także klasyfikację specjalną im. Bjorga Lambrecha dla najlepszego młodzieżowca.

POLSCY KOLARZE W FORMIE

To był też dobry wyścig w wykonaniu polskich kolarzy. Rafał Majka zajął czwarte miejsce, a szósty był Kamil Małecki z CCC Team, który zaimponował postawą na górskim etapie w Bukowinie. Dodatkowo Patryk Stosz został najlepszym góralą, a Maciej Paterski najaktywniejszym zawodnikiem Tour de Pologne.

Zgodnie z tradycją Tour de Pologne po raz kolejny nawiązał do wydarzeń związanych z historią naszego kraju. W tym roku obchodzimy setną rocznicę urodzin świętego Jana Pawła II. Z tego powodu wyścig odwiedził miejsca związane z papieżem Polakiem, między innymi Kraków, Piekary Śląskie, Górę św. Anny i przede wszystkim Wadowice. W mieście, w którym urodził się Karol Wojtyła, rozpoczął się trzeci etap wyścigu. Ostatniego dnia Tour de Pologne otrzymał niezwykłą niespodziankę od papieża Franciszka, który podczas niedzielnej modlitwy Anioł Pański pozdrowił wszystkich uczestników polskiego wyścigu. **W**

Zwycięstwo Remco Evenepoela w Bukowinie Tatrzańskiej





M U Z Y C Z N A L I S T A

Cleo

Wokalistka, autorka tekstów, malarka, projektantka. Kobieta o słowiańskim uroku z głosem prawdziwej diwy. Odkryta przez Donatana, wydała w 2013 roku singiel *My Słowianie*, który stał się jednym z największych hitów radiowych i został wyświetlony na kanale YouTube około 100 milionów razy. Utwór uzyskał pierwsze miejsce w sprzedaży cyfrowej w 2014 roku, w tym czasie Cleo reprezentowała Polskę w konkursie Eurowizji.

Zrób zdjęcie kodu, by posłuchać playlisty w Spotify.



Wydana w 2015 roku płyta „Hiper/chimera” uzyskała status potrójnej platyny. Cleo jest najpopularniejszą polską wokalistką w sieci, jej profile społecznościowe zgromadziły ponad 2 mln fanów, a teledyski na YouTube wyświetlono przeszło 200 mln razy. W 2016 roku Cleo wydała swój drugi album „Bastet”, który już przed trawieniem do sklepów na etapie przedsprzedaży uzyskał wyróżnienie złotej płyty.

01. ARETHA FRANKLIN - A NATURAL WOMAN
02. WHITNEY HOUSTON - I WILL ALWAYS LOVE YOU
03. LUTHER VANDROSS - ENDLESS LOVE
04. MARIAH CAREY - HERO
05. JENNIFER HOLLIDAY - AND I AM TELLING YOU I'M NOT GOING
06. BOYZ II MEN - END OF THE ROAD
07. LAURYN HILL - JOYFUL, JOYFUL
08. CHAKA KHAN - AIN'T NOBODY
09. MARY J. BLIGE - NO MORE DRAMA
10. FANTASIA BARRINO - I BELIEVE



SŁUCHAJ PLAYLISTY CLEO W SPOTIFY.

Posłuchaj linkiem bit.ly/wpodroz lub wyszukaj profil W Podróż.

fot. Archiwum artystki



T

A R S

E



Stacja: informacja



Bilet kupimy jeszcze szybciej



Szczegóły zmian
uwzględnione zostały w regulaminie e-IC (elektroniczny system sprzedaży)

→ **PKP INTERCITY NA POCZĄTKU SIERNIA WPROWADZIŁO ZMIANĘ W REGULAMINIE, KTÓRA M.IN. SKRACA CZAS NA ZAKUP, ZWROT I WYMIANĘ BILETÓW Z SYSTEMU E-IC.**

Dotychczas obowiązujące różnej długości czasy na zakup (15 min), zwrot (15 min) oraz na wymianę (30 min) biletu zostały skrócone i ujednolicone do 5 min przed odjazdem pociągu (z wyjątkiem sprzedaży niektórych biletów w komunikacji międzynarodowej – wagony sypialne i z miejscami do leżenia; a także zwrotów biletów w komunikacji międzynarodowej). Dzięki temu podróżni w jeszcze bardziej elastyczny sposób mogą planować swoje wyjazdy z narodowym przewoźnikiem.

Rezerwacja przez mobilne aplikacje

→ **PKP INTERCITY UŁATWIA REZERWACJĘ MIEJSCÓWEK.**

Przewoźnik zakończył prace nad udostępnieniem rezerwacji miejscówek do biletów okresowych w aplikacjach IC Mobile Navigator i SkyCash na przejazdy w pociągach kategorii TLK oraz IC. Zmiana ta jest udogodnieniem przygotowanym szczególnie dla pasażerów korzystających z biletów odcinkowych, a więc dla tych, którzy nie zawsze mają możliwość wcześniejszego precyzyjnego wybrania połączenia.



Szczegóły rozwiązań
podaje regulamin sprzedaży biletów przez aplikację mobilną IC Mobile Navigator i SkyCash.

Energia pod kontrolą



Adam Łaskowski,
członek zarządu PKP Intercity

Montaż liczników energii elektrycznej w pojazdach PKP Intercity to początek programu zwiększania efektywności energetycznej i systemu zarządzania energią elektryczną. Zyskałoby narzędzie identyfikowania rzeczywistego zużycia prądu oraz potencjalnych obszarów obniżenia jego zużycia. Dzięki licznikom możliwe będzie dokonanie pełnej analizy energochłonności wybranych tras, jak również wykorzystywanie taboru.

→ **PKP INTERCITY KONTROLUJE ZUŻYCIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ SWOJEGO TABORU. PRZEWÓŹNIK ZAKOŃCZYŁ INSTALACJĘ UKŁADÓW POMIAROWO-ROZLICZENIOWYCH PRĄDU STAŁEGO. TO NAJWIĘKSZE TEGO RODZAJU PRZEDSIĘWZIĘCIE SPÓŁKI SŁUŻĄCE PODNIESIENIU EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ.**

W lipcu 2020 roku zakończył się proces opomiarowania taboru PKP Intercity. Układy pomiaru energii elektrycznej prądu stałego EM3000 zostały zainstalowane na ponad 300 pojazdach przewoźnika – na lokomotywach i elektrycznych zespołach trakcyjnych.

INWESTYCJA W EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNĄ

PKP Intercity zawarło umowę na instalację układów pomiarowych ze spółką SESTO w kwietniu 2019 roku. W ramach kontraktu wartego 5,8 mln zł firma dostarczyła, zainstalowała i uruchomiła układy pomiarowe. Wdrożyła też system wspierający bieżący monitoring zużywanej energii, parametrów zasilania oraz śledzenie pojazdów w trybie online. Realizacja tego przedsięwzięcia umożliwiła podniesienie efektywności gospodarki energetycznej przewoźnika. W procesie opomiarowania taboru istotne było utrzymanie dostępności pojazdów niezbędnych do bieżącej obsługi ruchu pociągów rozkładowych. W tym przypadku ważną okazała się ścisła współpraca PKP Intercity, udostępniającego pojazdy do wykonania instalacji, ze spółką SESTO montującą układy pomiarowo-rozliczeniowe energii elektrycznej. W trakcie realizacji umowy został ogłoszony stan epidemii. Wyzwania związane ze skoordynowaniem prac montażowych i trudności wywołane ograniczeniami epidemicznymi nie pokrzyżowały planów – zadanie zostało ukończone w terminie. Zgodnie z zawartą umową SESTO będzie świadczyć usługi serwisowo-utrzymawcze układów pomiarowo-rozliczeniowych przez okres 48 miesięcy od przekazania ich do eksploatacji.

WYMIERNE OSZCZĘDNOŚCI

Inwestycja w system pomiarowy sprawiła, że przewoźnik ma narzędzie, dzięki któremu może wprowadzić działania zmierzające do obniżenia kosztów. Rachunki za energię trakcyjną oparte na danych z układów pomiarowo-rozliczeniowych są pierwszym krokiem do oszczędności w kosztach ponoszonych na zakup energii elektrycznej. PKP Intercity zapłaci za tę energię, którą faktycznie pobiera, a nie za szacunkowe zużycie. Przewoźnik przewiduje w skali

roku kilkuprocentowe oszczędności wolumenu energii trakcyjnej. Pośrednio przyczyni się to też do ochrony środowiska naturalnego.

Około 25 proc. taboru PKP Intercity ma zdolność rekuperacji, czyli odzyskiwania energii wytworzonej podczas hamowania pociągu. W umowie z dostawcą prądu zawarto zapisy umożliwiające rozliczanie pozyskanej w ten sposób energii elektrycznej, co obniży koszty zakupu. Dzięki układom pomiarowo-rozliczeniowym przewoźnik może online monitorować położenie pojazdu, a także napięcie sieci trakcyjnej czy pobierany prąd.

Obecnie PKP Intercity dysponuje najbardziej zaawansowanym systemem pomiaru energii oraz jego bieżącego monitorowania w usystematyzowanej bazie danych pomiarowo-rozliczeniowych. Dzięki niej oraz systemowi do akwizycji danych pomiarowych przewoźnik będzie w stanie identyfikować potencjał do oszczędności energii elektrycznej na poszczególnych trasach.

Bezpieczeństwo to priorytet

→ **PRZEWÓZNIK PODEJMUJE LICZNE DZIAŁANIA ZAPEWNIĄCE BEZPIECZEŃSTWO PODRÓŻY W CZASIE PANDEMII.**

Każdy pociąg jest dezynfekowany i czyszczony po zakończeniu przejazdu. Aby zapewnić pasażerom bezpieczną podróż, konieczny jest ścisły nadzór nad poziomem zajętości miejsc nie tylko w poszczególnych relacjach, lecz także na każdym odcinku podróży. Dlatego też PKP Intercity wprowadziło obowiązkową rezerwację miejsc we wszystkich kategoriach

pociągów. Obecnie możliwy jest zakup biletów na wszystkie miejsca siedzące. Drużyna konduktorska jest wyposażona w środki ochrony indywidualnej i utrzymania higieny osobistej – maseczki i rękawiczki ochronne oraz żele do mycia i dezynfekcji rąk. Przewoźnik przypomina pasażerom o konieczności stosowania się do ogólnie obowiązujących zasad ostrożności obejmujących m.in. zasłanianie ust i nosa w pociągu, podczas trwania całej podróży, a także częste mycie rąk. Przestrzeganie ich jest istotne dla zdrowia i bezpieczeństwa własnego oraz współpodróżnych.

Nowoczesny przystanek W KRAKOWIE

PKP Polskie Linie Kolejowe SA zwiększają dostępność kolei dla mieszkańców Krakowa i jego aglomeracji. W czerwcu br. na kolejowej mapie stolicy Małopolski pojawił się nowy przystanek – Kraków Bronowice. Pojedziemy z niego w kierunku Katowic, Rzeszowa, Krzeszowic, Oświęcimia, Trzebini, Wieliczki, Wodzisławia Śląskiego, a także Krakowa Głównego i Kraków Airport. Pociągi oferują najlepszy czas dojazdu do centrum miasta i na lotnisko. Dotarcie z nowego przystanku do stacji Kraków Główny zajmuje 7–8 minut, a do przystanku Kraków Airport – 10 minut.



Przystanek Kraków Bronowice znajduje się przy ul. Armii Krajowej, w rejonie, w którym krzyżują się linie kolejowe w kierunku Kraków Airport i Katowic. Podróżni korzystają z czterech nowych peronów. Platformy, zlokalizowane na dwóch różnych wysokościach, połączone są przejściem podziemnym, w którym przewidziano lokale usługowe. Dogodny dostęp do pociągów zapewniają schody ruchome i windy. Dzięki ścieżkom naprowadzającym i nawierzchni o zróżnicowanej strukturze, przystanek jest dostępny dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Na perony można dostać się trzema wejściami – od strony ul. Armii Krajowej, Radzikowskiego i Bronowickiej. 

Przystanek Kraków Bronowice został wybudowany w ramach projektu „Modernizacja linii kolejowej E-30, na odcinku Zabrze-Katowice-Kraków, etap IIb” o wartości ponad 250 mln zł jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Ku pamięci pracowników służb publicznych

Fundacja Dorastaj z Nami oraz Fundacja Grupy PKP zapraszają na wystawę „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, a dla mnie tata”.

FUNDACJA GRUPY



Jest ona poświęcona pamięci pracowników służb publicznych, poległych lub ciężko rannych podczas wykonywania obowiązków służbowych. Ekspozycję otwarto 2 września w holu głównym dworca kolejowego Warszawa Centralna im. Stanisława Moniuszki. Na planszach przedstawione są zdjęcia z rodzinnych archiwów obrazujące historie podopiecznych Fundacji Dorastaj z Nami i ich rodzin. Wystawa jest elementem szerszej kampanii społecznej realizowanej przez Fundację Dorastaj z Nami. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 30 września br. W październiku zostanie przeniesiona na dworzec Kraków Główny. Partnerem wystawy jest PZU.



Bezpieczna podróż podczas epidemii

Podróżując pociągami PKP Intercity, należy pamiętać o kilku ważnych zasadach, które wpływają na zdrowie i bezpieczeństwo – własne i współpasażerów.



1. KUPUJ Z WYPRZEDZENIEM
Zaplanuj swój przejazd wcześniej i staraj się nie kupować biletów w ostatniej chwili. Dzięki temu możesz skorzystać z atrakcyjnych ofert i zapłacić mniej. Pamiętaj, że do dyspozycji podróżnych w każdym składzie jest 100 proc. miejsc siedzących.



2. WIRTUALNE ZAKUPY
Jeśli możesz, skorzystaj ze zdalnych kanałów sprzedaży biletów, takich jak strona internetowa **intercity.pl** czy aplikacja mobilna **IC Mobile Navigator**. To proste, szybkie i wygodne rozwiązanie. Zaoszczędzisz czas i ograniczysz kontakt z innymi osobami. Jeśli kupujesz bilet w kasie, postaraj się zapłacić bezgotówkowo.



3. PODRÓŻ TYLKO Z REZERWACJĄ MIEJSCA
PKP Intercity wprowadziło obowiązkową rezerwację miejsc we wszystkich kategoriach pociągów. Bilety jednorazowe są wydawane wyłącznie ze wskazaniem miejsca do siedzenia. Z kolei od osób podróżujących z biletem okresowym wymagane jest posiadanie rezerwacji miejsca na konkretne połączenie.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Aktualne zalecenia i sprawdzone informacje znajdziesz na www.gov.pl/koronawirus

oraz pod numerem telefonu:
800 190 590 (całodobowa infolinia NFZ).



CZY PRZEZ CAŁY CZAS, KIEDY JESTEM W POCIĄGU, MUSZĘ MIEĆ ZASŁONIĘTE USTA I NOS?

Tak, pociąg to miejsce publiczne. Pamiętaj o tym, aby mieć zasłonięte usta i nos przez całą podróż.



4. BRAK MIEJSC? SPRAWDŹ INNE POCIĄGI
Jeśli bilety na pociąg, który cię interesuje, nie są już dostępne, sprawdź inne dogodne połączenia. Wyszukiwarkę znajdziesz na stronie głównej **intercity.pl**.



5. CZĘSTO MYJ RĘCE
Pamiętaj, aby zachować odpowiednią czystość rąk. Na dworcach oraz w każdym pociągu dostępne są środki higieny osobistej, m.in. mydło w płynie oraz ręczniki papierowe.

warto pamiętać

CZY MOGĘ KUPIĆ BILET W KASIE NA DWORCU?

Bilety nadal można kupować w kasach na dworcach. Zachęcamy do dokonywania płatności kartą.

CZY MOGĘ PŁAĆ KARTĄ ZA BILET W POCIĄGU?

Na pokładach naszych pociągów umożliwiamy płatności kartą.

Obecnie limit płatności zbliżeniowych bez konieczności weryfikacji PIN został podniesiony do 100 zł.

WARS ZASADY KORZYSTANIA Z USŁUGI GASTRONOMICZNEJ



Noszenie maseczki przez gości wagonu gastronomicznego nie jest wymagane w przypadku zajęcia miejsca przy stoliku lub w trakcie konsumpcji.



Zdezynfekuj ręce przed wyjściem do strefy gastronomicznej.



Zachowaj minimum 2 m odstępu od pozostałych osób w kolejce.



Zapoznaj się z informacjami umieszczonymi w wagonie.



Zajmij miejsce przy stoliku z oznaczeniem „zdezynfekowano”.



PAMIĘTAJ!

Jeśli w dniu podróży zauważysz u siebie objawy wskazujące na chorobę wirusową, takie jak uporczywy kaszel, gorączka, problemy z oddychaniem – zostań w domu.

Podróż bez barier

Poruszasz się na wózku i wybierasz się w podróż pociągami? Dowiedz się, jak ją zaplanować, aby przebiegła sprawnie i komfortowo.



1. SPRAWDŹ, CZY POCIĄG JEST DOSTOSOWANY DO TWOICH POTRZEB I KUP BILET.

Mając na uwadze bezpieczeństwo i komfort osób z niepełnosprawnościami, rekomendujemy przejazdy pociągami wyposażonymi w udogodnienia, takie jak windy, platformy wjazdowe, specjalnie wyznaczone miejsca i przystosowane toalety. Jeżeli okaże się, że skład, którym zaplanowałeś podróż, nie jest dostosowany do potrzeb podróżnych o ograniczonej mobilności, wyszukaj alternatywne połączenie zapewniające wygodny przejazd. Bilet możesz kupić w kasie, przez internet na intercity.pl lub korzystając z aplikacji IC Mobile Navigator. Pamiętaj, aby kupić bilet z wyprzedzeniem – w dostosowanych składach znajduje się ograniczona liczba miejsc dla osób podróżujących na wózkach.



Informację o dostosowaniu konkretnego składu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami możesz uzyskać w kasie biletowej, Centrum Obsługi Klienta lub dzwoniąc na infolinię pod numer **42 205 45 31***.

* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

POTRZEBĘ SKORZYSTANIA Z ASYSTY MOŻESZ ZGŁOSIĆ NA KILKA SPOSOBÓW:

- telefonicznie – dzwoniąc na całodobową infolinię pod numer 42 205 45 31* lub 22 391 97 57* w przypadku połączeń realizowanych z zagranicy oraz z zagranicznych sieci;
- * koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
- za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego na stronie intercity.pl;
- w Centrach Obsługi Klienta na dworcach w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Katowicach i Krakowie.

Godziny otwarcia i lokalizacje COK-ów znajdziesz na intercity.pl.



Zeskanuj kod QR i zapoznaj się z informacją dla osób z niepełnosprawnościami oraz o ograniczonej sprawności ruchowej.



2. PRZY ZGŁOSZENIU POTRZEBY ASYSTY – PODAJ JAK NAJWIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW.

Asysta to nieodpłatna pomoc udzielana:

- przez drużynę konduktorską przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego,
- przez ochronę dworca (lista dworców dostępna na www.pkpsa.pl/bez-barier) podczas przesiadania się na skomunikowane połączenie oraz podczas poruszania się w obrębie stacji pasażerskiej. Do sprawnego przeprowadzenia asysty potrzebujemy podstawowych danych. Są to: telefon kontaktowy, plan podróży (data i godzina podróży, stacje, na których będziesz potrzebował pomocy), zakres niepełnosprawności oraz typ wózka, na którym się poruszasz. Dodatkowo możesz poinformować nas o tym, czy podróż będzie odbywała się z opiekunem, czy z psem przewodnikiem, oraz o ilości bagażu, który zabierasz w podróż.



Pamiętaj, aby o potrzebie otrzymania asysty poinformować co najmniej 48 godzin przed rozpoczęciem podróży. Konieczność wcześniejszego zgłaszania przejazdu pasażera z niepełnosprawnością wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady NR 1371/2007 z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym. Przepisy te obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Wymóg wcześniejszego zgłaszania swoich przejazdów przez osoby z niepełnosprawnością jest również stosowany u innych przewoźników, np. w transporcie lotniczym (z wyprzedzeniem 48 godzin), przewozach autokarowych (z wyprzedzeniem 36 godzin) oraz w transporcie morskim (z wyprzedzeniem 48 godzin w podróży promem lub statkiem).



3. SKORZYSTAJ Z POMOCY NA DWORCU...

PKP SA realizuje pomoc dla osób z niepełnosprawnościami na wybranych dworcach kolejowych. Jeżeli nie potrzebujesz pomocy przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego, a z asysty chcesz skorzystać tylko na terenie dworca, zadzwoń co najmniej 48 godzin przed podróżą pod numer **22 474 13 13** lub wyślij e-mail na adres pomocpr@pkp.pl. Pamiętaj, aby przybyć na wyznaczone miejsce spotkania z asystą przynajmniej 30 minut przed planowanym odjazdem pociągu.

Miejscem spotkania z asystą jest punkt dworca oznaczony specjalną tabliczką. Pracownicy ochrony dworca mogą asystować ci podczas przemieszczania się po terenie dworca, peronach, przejściach podziemnych czy kładkach – od miejsca oczekiwania aż do drzwi pociągu.



4. ...ORAZ PRZY WSIADANIU DO POCIĄGU I WYSIADANIU Z NIEGO.

Wsparcie zapewnia drużyna konduktorska. W przypadku osób poruszających się na wózkach pomoc polega na uruchomieniu windy lub rozłożeniu platformy znajdującej się na wyposażeniu składu.



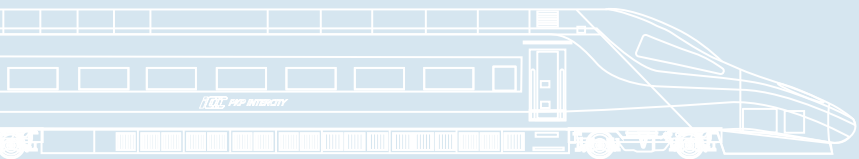
5. PRZYJEMNEJ PODRÓŻY!

Podczas przejazdu do twojej dyspozycji jest drużyna konduktorska, która udzieli wszelkich informacji dotyczących połączenia, udogodnień w składzie oraz zasad bezpieczeństwa. W nowoczesnych składach zespołonych, czyli w Pendolinos, Dartach i Flirtach, przedział służbowy, a także przystosowana toaleta i część restauracyjna są zlokalizowane w pobliżu przestrzeni przeznaczonej dla pasażerów na wózkach. Przed podróżą możesz zapoznać się z wnętrzem pociągu, odbywając wirtualną wycieczkę po składach na stronie intercity.pl w zakładce „Nasze pociągi”.

Podróż pociągiem to znacznie więcej niż tylko docieranie do celu. Wybierając kolej, pasażerowie mogą – w zależności od potrzeb – odpocząć lub oddać się pracy, podziwiać widoki za oknem lub surfować po internecie. Ilu podróżnych – tyle oczekiwań. PKP Intercity, wychodząc naprzeciw wymaganiom klientów, oferuje wiele udogodnień.

KOMFORT

na pokładzie



BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Coraz więcej pociągów PKP Intercity jest nowych bądź zmodernizowanych, a zgodnie z długofalową strategią do końca 2023 roku będzie to aż 80 proc. składów. Podczas inwestycji taborowych na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Pociągi muszą więc być niezawodne i wygodne. W zmodernizowanych i nowych składach pasażerowie mogą korzystać z wygodnych foteli, indywidualnego oświetlenia przy miejscach siedzących, gniazdek elektrycznych, także z portami USB. Do dyspozycji są nowoczesne toalety z zamkniętym obiegiem. W pojazdach Pendolino, PesaDart i Flirt3 oraz wielu składach wagonowych jest dostępny bezprzewodowy internet.

80%

NOWYCH I ZMODERNIZOWANYCH
pociągów do końca 2023 roku

DLA WYMAGAJĄCYCH

Najbardziej komfortowe przejazdy zapewniają pociągi kategorii Express InterCity Premium (EIP, czyli Pendolino) oraz Express InterCity (EIC). W wybranych wagonach klasy 1. EIC znajdują się Strefy Wygody. Są to przestronne, klimatyzowane przedziały z czterema fotelami, stolikiem, szafą, dodatkową przestrzenią na bagaż oraz gniaздkami elektrycznymi. To gwarancja komfortu zarówno podczas prywatnych wyjazdów, jak i w podróży służbowej.

NAJWIĘKSZY KOMFORT OFERUJĄ
pociągi kategorii

EIP i EIC



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

o naszym taborze, udogodnieniach i ofertach na intercity.pl. Znajdziesz tam m.in. Taryfę Przewozową oraz Regulamin Przewozu Osób, Rzeczy i Zwierząt przez PKP Intercity.



POSIŁEK W PODRÓŻY

Na pokładach pociągów Express InterCity Premium i Express InterCity oraz w wybranych pociągach kategorii InterCity znajdują się wagony gastronomiczne. Oferta zawiera śniadania, przekąski, dania główne oraz desery. W menu nie zabrakło też pozycji przygotowanych specjalnie dla dzieci, składających się z oferty zbilansowanych dań. Do wyboru najmłodszym jest pięć zbilansowanych zestawów posiłków. Warto pamiętać, że w wybranych pociągach można skorzystać z możliwości zamówienia dania bez opuszczania miejsca, korzystając z aplikacji mobilnej.



RODZINNIE Z PKP INTERCITY

Specjalne miejsca są przeznaczone dla tych, którzy podróżują z dziećmi. Dodatkowe udogodnienia to przewijaki dla niemowląt oraz możliwość bezpłatnie przewiezienia wózka. Rodziny mogą też liczyć na atrakcyjne zniżki na przejazdy. Maluchy, które nie ukończyły 4. roku życia, podróżują 2. klasą w pociągach PKP Intercity z ulgą 100 proc. Pamiętaj jednak, aby pobrać dla nich bezpłatny bilet.

DLA DZIECKA
do ukończenia 4. roku życia
należy nabyć bilet z

ulgą 100%



CISZA NA POKŁADZIE

Strefa Ciszy to wydzielony obszar w pociągu przeznaczony dla podróżnych potrzebujących spokoju i szanujących to, że inni również mają takie oczekiwania. W każdym pociągu Express InterCity Premium Strefą Ciszy objęty jest cały wagon nr 7 (kl. 2), czyli łącznie 61 miejsc. Niepożądane są tutaj rozmowy przez telefon komórkowy, dzwonki, słuchanie głośnej muzyki i inne czynności związane z generowaniem hałasu, które mogą powodować dyskomfort u innych podróżnych przebywających w tej strefie.

STREFA CISZY
znajduje się w składach

EIP

LICZBA MIEJSC
w strefie

61



DLA PRZYJACIÓŁ CZWORONOGÓW...

Wybierając się w podróż, wcale nie trzeba zostawiać swojego zwierzęcia w domu. Pociągiem można przewieźć psa, kota, świnkę morską lub inne zwierzę domowe. W przypadku przewozu psa możemy zdecydować, czy nasz pupil będzie podróżował w transporterze, czy poza nim. W przypadku innych zwierząt muszą być one umieszczone w odpowiednim pojemniku. Jeżeli pies jest przewożony w transporterze, nie musimy wносить opłaty za jego przejazd – pamiętajmy jednak, że musi tam przebywać przez całą podróż. Jeżeli pies nie jest w specjalnym pojemniku, w czasie całej podróży musi być na smyczy i w kagańcu, a na jego przewóz należy kupić dodatkowy bilet.



...I MIŁOŚNIKÓW DWÓCH KÓLEK

Dbamy też o rowerzystów, żeby mogli swobodnie przemieszczać się pociągami z jednoślądem. Podróżni, którzy chcą zabrać na pokład swoje dwa koła, muszą pamiętać, że ta usługa jest odpłatna i odbywa się wyłącznie pod nadzorem podróżnego w wyznaczonych do tego miejscach oraz na podstawie biletu na przewóz roweru. Pasażerowie mogą sprawdzić, czy w danym pociągu możliwe jest przewożenie rowerów, w zestawieniu składów dostępnym na stronie intercity.pl.



WSKAZÓWKA

Bilety na przewóz psa, roweru i rzeczy są dostępne w kasach biletowych oraz w internetowym systemie sprzedaży e-IC. Podczas zakupu swojego biletu wystarczy rozwinąć opcje w polu „Wybierz bilet dodatkowy” i zdecydować się na jedną z nich.



Zeskanuj kod,
by sprawdzić
zestawienie pociągów
PKP Intercity.

Park

PKP Intercity taborowy

ELEKTRYCZNE ZESPOŁY TRAKCYJNE (EZT)



ED250 Pendolino

Obsługiwana kategoria połączeń:

Express InterCity Premium (EIP)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw
ALSTOM Ferroviaria i ALSTOM Konstal

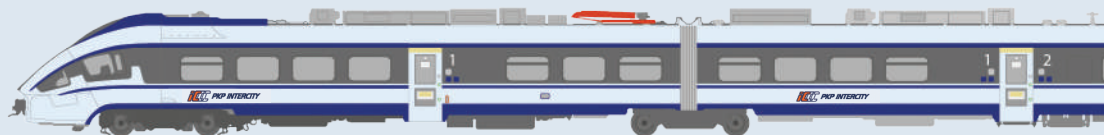
Liczba członów: 7

Liczba miejsc: 402

Prędkość maksymalna: 250 km/h

Długość: 187,4 m

Masa: 410 t



ED161 PesaDART

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: PESA Bydgoszcz

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 150,2 m

Masa: 248,5 t



ED160 FLIRT3

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw
Stadler i Newag

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 152,9 m

Masa: 252 t

LOKOMOTYWY SPALINOWE



SU4210

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 71,8 t



SM42 typ 18D

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 69 t



SM42 typ 6D

Producent: Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce „Fablok”

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 74 t



SU160 Gama

Producent: PESA Bydgoszcz

Prędkość maksymalna: 140 km/h

Długość: 19,8 m

Masa: 84 t



Wyznaczone miejsca dla osób z dziećmi do lat 6

Wagon z miejscami dla osób na wózkach – z windą/rampą

Wagon gastronomiczny

Wagon przystosowany do przewozu rowerów –

liczba miejsc ograniczona



Wydzielona Strefa Ciszy

Wagon z oznaczeniami w alfabecie Braille'a

Dostęp do Wi-Fi

Klimatyzacja

Gniazdko elektryczne

LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNE



EU07A

Wykonawca modernizacji: ZNTK Oleśnica
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 15,9 m
Masa: 80 t



EU07/EP07

Producent: Pafawag/HCP Poznań
Prędkość maksymalna: 125 km/h
Długość: 15,9 m – 16,3 m
Masa: 83,4 t



EP08

Producent: Pafawag
Prędkość maksymalna: 140 km/h
Długość: 15,9 m
Masa: 80 t



EP09

Producent: Pafawag
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 16,7 m
Masa: 83,5 t



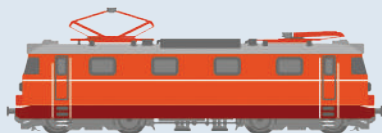
EU160 Griffin

Producent: Newag
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 19,9 m
Masa: 78,5 t



EU44 Husarz

Producent: Siemens
Prędkość maksymalna: 200 km/h (3 kV), 230 km/h (15 kV, 25 kV)
Długość: 19,6 m
Masa: 87 t



EP05

Producent: Škoda, przebudowa ZNTK Gdańsk
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 16,1 m
Masa: 82,5 t



Tvoja reklama na pokładach pociągów PKP Intercity
to możliwość dotarcia do 3,2 mln pasażerów miesięcznie.
Dowiedz się więcej!
Skontaktuj się z nami: reklama@intercity.pl



B I Z N E S





Dobre, bo polskie

Patriotyzm ma różne oblicza. Przede wszystkim jest to wysiłek na rzecz wspólnego dobra. Jego wyrazem może być między innymi kupowanie towarów i usług wytwarzanych oraz dostarczanych przez rodzime przedsiębiorstwa. Jak je odnaleźć?

TEKST: Jan Nowak

Mnogość dostępnych towarów i usług wydaje się niemal nieograniczona – wchodząc do marketów, widzimy półki pełne produktów, a od propozycji usług kierowanych do nas w internecie można dostać zawrotu głowy. Jednak zanim podejmiemy decyzję o zakupie, warto zastanowić się nie tylko nad ceną i jakością, lecz także nad tym, czy wspieramy nim rodzimą firmę. W czasach pandemii koronawirusa tzw. patriotyzm ekonomiczny wydaje się szczególnie istotny.

79 GROSZY

– *Kupowanie żywności ze znakiem PRODUKT POLSKI służy polskiemu rolnictwu i polskiej gospodarce – przekonuje Jan Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sytuacja krajowych przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich, jest obecnie nie do pozazdroszczenia. W ostatnich*

miesiącach przed wieloma z nich stanęło widmo utraty płynności finansowej, likwidacji działalności, a w ślad za tym – także zwolnień pracowników. Tymczasem, według informacji podanych na rządowych stronach promujących program PRODUKT POLSKI, gdyby Polacy zmienili swoje przyzwyczajenia i nabywali przynajmniej o 1 proc. więcej produktów krajowych, w naszej gospodarce powstałoby ponad 6,6 mld zł rocznie. Oznacza to, że jeżeli kupimy produkt rodzimej firmy wyprodukowany w kraju, to z każdej wydanej przez nas złotówki do polskich przedsiębiorców trafi aż 79 groszy¹.

PKP INTERCITY WSPIERA PRZEDSIĘBIORCÓW

Znakiem PRODUKT POLSKI mogą być oznaczane nieprzetworzone produkty, w 100 proc. wyprodukowane z surowców wytworzonych na terenie Polski. Produkty przetworzone muszą powstawać na terenie Polski w co najmniej 75 proc. Oznakowanie logotypem jest dobrowolne. W promowanie tej idei włączyło się także PKP Intercity. 17 lipca przedstawiciele zarządu przewoźnika stali się jednym z sygnatariuszy listu intencyjnego dotyczącego podejmowania przez państwowe spółki działań mających na celu zwiększanie świadomości społeczeństwa w zakresie wyszukiwania i wyboru produktów oznaczonych znakiem towarowym PRODUKT POLSKI.

– *Zróbmy wszystko, by Polacy jeszcze chętniej korzystali z oferty rodzimych producentów i wybierali artykuły ze znakiem „Produkt polski”. Przykładem działań promujących wzmocnienie takich postaw konsumenckich jest kampania „Kupuję, bo polskie”. Jej celem jest przekonanie Polaków, by podczas zakupów jak najczęściej kierowali się myślą o naszych przedsiębiorcach i polskiej gospodarce. Ministerstwo Aktywów Państwowych, dla którego polski kapitał jest najważniejszy, podjęło decyzję o wsparciu akcji za pośrednictwem spółek Skarbu Państwa. Naszym celem jest silna i stabilna gospodarka – mówi Jacek Sasin, Minister Aktywów Państwowych.*

590 NA DOBRY POCZĄTEK

Kod kreskowy znajdziemy na każdym niemal opakowaniu. Prawem do znakowania zarządza międzynarodowa organizacja GS1. Najczęściej wykorzystywanym w Polsce jest ten o symbolu EAN-13, występujący na towarach o zadeklarowanej masie, wadze czy pojemności. Jeśli kod kreskowy zaczyna się od liczby 590, możemy być prawie pewni, że mamy do czynienia z polskim wyrobem. Chcąc wspomagać rodzimych przedsiębiorców, warto szukać opakowań z tak rozpoczynającym się kodem. Pomaga w tym między innymi organizacja GS1 Polska, która w czasie pandemii koronawirusa zaproponowała akcję #ZaczynjOd590. W swoim newsletterze dodała blok poświęcony produktom i usługom oferowanym przez krajowe firmy, które mogą bezpłatnie zareklamować swoje przedsiębiorstwo.



¹ Źródło: Co powinniśmy wiedzieć o PRODUKCIE POLSKIM? [online]. Serwis Rzeczypospolitej Polskiej [dostęp: 2020-08-10]. Dostępny w internecie: <<https://www.gov.pl/web/produktpolski/informacje-dla-konsumentow>>.

Obecnie wśród polskich firm, które włączyły się do akcji #ZaczynijOd590, można znaleźć producentów m.in. leków, wyrobów medycznych, deserów i słodczych, wegańskich suplementów diety, zdrowej i ekologicznej żywności, karmy dla zwierząt, ale też biodegradowalnych worków na odpady, narzędzi malarskich i budowlanych, wieszaków czy gier z drewna. W gronie kilkudziesięciu firm są też: winnica, palarnia kawy, zakład mleczarski, a nawet duża franczyzowa sieć sklepów ogólnospożywczych. Jest w czym wybierać! A to oczywiście tylko niewielka część polskich firm, które można wesprzeć, kupując produkty z kodem zaczynającym się od 590.

Warto jednak pamiętać, że poszukiwanie tego ciągu cyfr powinno być pierwszym, ale nie jedynym krokiem przy weryfikacji polskich produktów. Jak pisze Marek Szafraniec, autor bloga „Polska Rzecz”, kod zaczynający się od 590 oznacza bowiem jedynie rejestrację producenta w polskiej gałęzi systemu kodów kreskowych. Nie potwierdza jednak ani miejsca produkcji w Polsce, ani tego, że firma ma siedzibę w naszym kraju (wystarczy siedziba na terenie UE), ani polskiego kapitału w firmie producenta. Aby więc rzeczywiście sięgnąć po polskie produkty, nie można zakończyć swoich starań tylko na poszukiwaniu trzech wspomnianych cyfr w kodzie kreskowym. Warto sprawdzić także, czy producent rzeczywiście ma siedzibę w Polsce oraz gdzie naprawdę wytwarzany jest dany towar.

POLSKIE PRODUKTY ZA GRANICĄ

Produkowane w Polsce towary znajdują klientów nie tylko w naszym kraju. Wciąż pozostają atrakcyjne również za granicą. W 2019 roku wysokość eksportu wyniosła 235,8 mld euro, co stanowiło wzrost o 5,5 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Kwota importu opiewała na 234 mld euro. Cieszyć może fakt, że w 2019 roku więcej eksportowaliśmy niż importowaliśmy (inaczej niż rok wcześniej). Eksport przewyższył import o 1,8 mld euro. 

PRODUKT POLSKI

KRAJE, DO KTÓRYCH POLSCY PRZESIĘBIORCY EKSPORTOWALI NAJWIĘCEJ

NIEMCY
65,1 mld euro

CZECHY
14,4 mld euro

WIELKA BRYTANIA
14,1 mld euro



Wartość całego eksportu z Polski w 2019 roku wyniosła 235,8 mld euro (więcej o 1,8 mld euro w stosunku do importu).

6%
polskiego
eksportu w 2019 r.

27,6%
polskiego
eksportu w 2019 r.

6,1%
polskiego
eksportu w 2019 r.

W PODRÓŻ

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”



SPOTKAJMY SIĘ W KOPALNI TAJEMNIC



WWW.KOPALNIA.PL

MAGIA OŻYJE NA WASZYCH OCZACH

PINOKIO

ROBERTO BENIGNI *w filmie*

Reżyseria MATTEO GARRONE



★★★★★
NAJBARDZIEJ ZABAWNA
I WZRUSZAJĄCA
EKRANIZACJA
SCREEN DAILY

UKOCHANA BAŚŃ WSZYSTKICH POKOLEŃ

Federico
IELAPI

Rocco
PAPALEO

Massimo
CECCHERINI

Marine
VACCHI

OGŁ. Gigi
PROIETTI

#CHODŹ
DOKINA

W KINACH OD II WRZEŚNIA

W
Z
A
B
A
W
E



Pomagajmy, bądźmy razem!



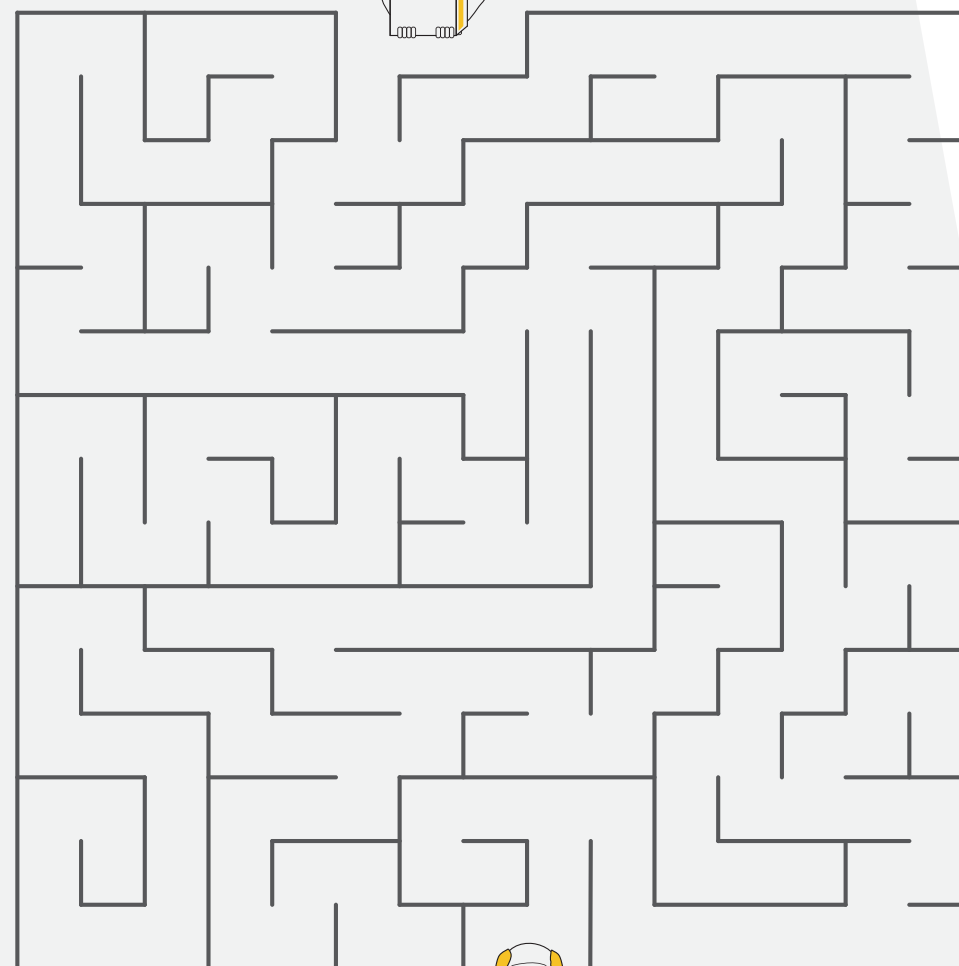
W ostatnich miesiącach z powodu epidemii koronawirusa nasze zbiórki odbywały się tylko online. To wszystko ze względu na bezpieczeństwo! Mój pełnoletni brat jest harcerzem. Wraz z koleżankami i kolegami z drużyny zaangażował się w tym czasie w pomoc innym.

Niektórzy szyli maseczki, inni robili przyłbice, ktoś pomógł seniorom w zakupach i rozwoził posiłki. Gdy będę duża, to też chcę pomagać innym – tak jak oni! Jednego dnia była brzydka pogoda, co nie przeszkodziło harcerzom w ich działaniach. Zapytałam brata, dlaczego to robią, a on bez zastanowienia powiedział, że dobro wraca i że chce uczynić świat choć trochę lepszym. To niesamowite – tak pomagać innym! Sama też trochę pomogłam. Z mamą szyłyśmy maseczki. Ja cięłam sznurek. W całej Polsce harcerki i harcerze Związku Harcerstwa Polskiego uszyły ponad 500 tys. maseczek i przekazali je do szpitali oraz innych miejsc, w których były potrzebne. Bardzo dużo osób zaangażowało się w to, aby pomagać i wspierać siebie nawzajem. Mam nadzieję, że w tym miesiącu będziemy mogli spotkać się na cotygodniowych zbiórkach w zuchówce! A wy koniecznie poproście rodziców, żeby dowiedzieli się, czy w waszej szkole działa gromada zuchowa albo drużyna harcerska ZHP – początek roku szkolnego to dobry moment, aby do nas dołączyć.

Artykuł przygotowany we współpracy
ze Związkiem Harcerstwa Polskiego



**Pomóż harcerzowi
dostarczyć zakupy!**

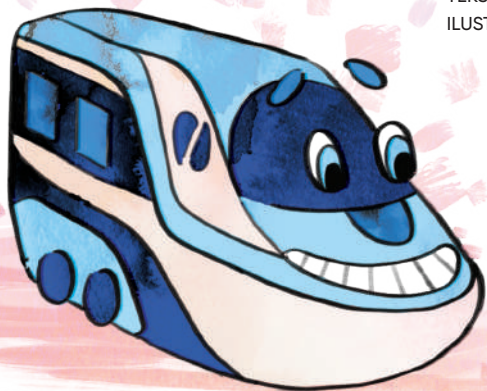


BAJKA

Smaczna zagadka

TEKST: Andrzej Skwarek

ILUSTRACJE: Olena Diaczenko



Tego wieczoru pociąg Edek bardzo powoli wtoczył się na swój tor postojowy. Jego przyjaciele, lokomotywy Czesio i Gryfek, od razu zauważyli, że nie jest w najlepszej formie, a jego piękna srebrno-niebieska karoseria nabrała nieco zielonkawego odcienia.

– Edku, co się stało, wyglądasz trochę niezdrowo? – zapytał zatroskany Gryfek.

– To chyba z przejedzenia... wzrokiem. Nigdy nie zwracałem uwagi, jak wiele osób na moim pokładzie posila się podczas podróży i jak wiele potraw jest zabieranych. Dopiero śledztwo, które dzisiaj przeprowadziła dwójka młodych detektywów, mi to uświadomiło. Powąch... To znaczy posłuchajcie!

W jednym z przedziałów miejsca zajęli Michał i Ania z rodzicami oraz sympatyczny pan Henryk, starszy, nieco roztargniony pasażer. Gdy tylko pociąg ruszył, pan Henryk sięgnął po swoją wielką podróżną torbę z mnóstwem kieszonek i suwaków.

– Nie wiem jak państwo, ale ja w pociągu od razu robię się głodny – zagadnął wesoło współpasażerów. Jednak już po chwili, coraz bardziej nerwowo, przetrząsał swój bagaż.

– O rety, gdzie moje kanapki? Dobrze pamiętam, że położyłem je na samym wierzchu, zanim poszedłem na spacer z psem, a moja żona Helena wyszła do pracy... Może wypadły po drodze na dworzec albo przy wsiadaniu do pociągu? Zawsze zapominam zasunąć suwak. Co ja teraz zrobię? Nie zdążyłem zjeść śniadania w domu, bo spieszyłem się, aby kupić bilet w kasie – mówił mocno zafrasowany.

– My kupiliśmy nasze bilety przez internet i to z wyprzedzeniem. Nasi rodzice zaoszczędzili czas i pieniądze, a my mogliśmy jeszcze rano spokojnie obejrzeć nasz ulubiony serial o Sherlocku Holmesie – pochwalił się Michał.

– No właśnie, w tym filmie zginęło jakieś drogocenne jajko sadzone – przypomniała sobie Ania.

– Nie sadzone, a wysadzone, diamentami. To bardzo piękne dzieło sztuki jubilerskiej nazywa się jajko Fabergé i rzeczywiście niejeden rabuś by się na nie... połakomił – pochwalił się wiedzą tata.

– To może te kanapki też ktoś podwędził? – podpowiedział Michał.

– Och, wędzone owszem były, to znaczy pyszna makrela w środku – rozmarzył się pan Henryk.

– Niech pan się nie martwi. To zadanie w sam raz dla nas, wyśledzimy zgubę jak Sherlock i Watson! – zakrzyknęły dzieci.

Młodzi detektywi natychmiast wyruszyli, by zbadać zakamarki pociągu.

– Z tamtego przedziału dochodzą dziwne dźwięki, jakieś szeleszczenie i chrupanie, sprawdźmy to – zakomenderowała Ania. Okazało się, że to pewien młody chłopak z apetytem zajada chipsy, wokół roznosi się aromat zielonej cebulki, a na jego koszulkę i podłogę wagonu, niczym śnieg, sypią się okruszki. Inni podróżni rzucali mu złowrogię spojrzenia, i tylko jeden przyglądał się z zachwytem. Wreszcie nie wytrzymał.



– Przepraszam, czy mogę pana nagrać? – zapytał.

– Jestem z branży filmowej i właśnie pracujemy nad horrorem o yeti – wyjaśnił.

– O tak, chętnie zagram główną rolę – ucieszył się młodyzieniec.

– Cóż, w sumie dostrzegam pewne predyspozycje, ale ja zajmuję się dubbingiem. Jestem reżyserem dźwięku i właśnie szukałem odgłosu, który imitowałby zejście ogromnej lawiny. I chyba znalazłem – powiedział puszczać oko do współpasażerów, którzy wybuchli gromkim śmiechem. W kolejnym wagonie unosił się za to dziwny aromat.

– W naszym supermarkecie sprzedawano oryginalne francuskie sery, w bardzo okazyjnej cenie. Kupiłam jeden dla mojej ciotki, ona bez przerwy wspomina wakacje w Paryżu, więc na pewno będzie jej smakował. Może pan się skusi na kawaleczek? – szepotała kobieta.

– Ja tam wolę amerykańskie jedzenie – odparował jej rozmówca, łakomie zaglądając do przetłuszczonej papierowej torebki z baru na dworcu.

– Niech zgadnę, hamburger z prażoną cebulą i sosem czosnkowym, a do tego podwójne frytki? – włączyła się do rozmowy siedząca nieopodal pasażerka w kremowym żakiecie.

– Pani jest chyba jasnovidzem – zdziwił się właściciel torebki.

– Nie, senseliarką, to mało znany, ale bardzo ciekawy zawód – wyjaśniła.

– A na czym polega pani praca? – Ania i Michał, jak przystało na detektywów, postanowili zdobyć więcej informacji.

– Komponuję perfumy, dobieram aromaty pasujące do różnych miejsc, doradzam ludziom odpowiedni dla nich zapach.

– To chyba nic trudnego – rzucił amator hamburgera i frytek.

– O, bardzo by się pan zdziwił, zapachów jest nieskończenie wiele, mają ogromny wpływ na nasze życie i komfort, czuć to choćby podczas podróży – wyjaśniła senseliarka.

– Oj tak! – przytaknęli jej chórem wszyscy pasażerowie. Detektywi nie tracili nadziei na rozwiązanie zagadki, choć pozostało im do sprawdzenia jeszcze tylko jedno miejsce.

– Jak tu pięknie pachnie – zachwyciła się Ania, gdy weszli do wagonu restauracyjnego.

– Na co mają państwo apetyt? – przywitała ich z uśmiechem dziewczyna w śnieżnobiałej bluzce i buraczkowym fartuchu.

– Szukamy makreli... – zaczął Michał.

– My jesteśmy makrelami, to znaczy maklerami, pracujemy na giełdzie, kupujemy i sprzedajemy akcje różnych firm – zainteresowali się dwaj pasażerowie w czerwonych szelkach, pałaszujący smakowicie wyglądające i pachnące dania.

– Ryby? Świetny wybór, branża spożywcza ma wielką przyszłość...

– Co ty mówisz, lepiej zainwestować w komputery – zaczęli się przekonywać.

– Nie, nie, szukamy tylko kanapek z makrelą, które zaginęły jednemu panu – wyjaśniła Ania.

– Takich niestety nie ma w menu, ale za to są z szynką, serem i świeżymi warzywami. Mamy też wiele innych smakołyków – zachęcała gospodyni wagonu.



– Pychota, na pewno przyjdziemy tu z rodzicami na obiad – zapowiedziały dzieci.

Gdy wróciły do swojego przedziału, choć poznały wielu ciekawych ludzi, były trochę smutne. Po kanapkach z makrelą nie było śladu. Zrezygnowany pan Henryk postanowił odłożyć torbę na półkę. Gdy uniósł ją nad głowę, z jednej z kieszonek wyfrunęła mała kartka. Mężczyzna przyjrzał się jej uważnie, założył okulary i coraz bardziej zdumiony zaczął czytać...

„Drogi Heniu, gdy byłeś z Azorem na spacerze, zobaczyłam, co przygotowałeś sobie na drogę. Ryby są zdrowe, ale zabierać tak aromatyczne kanapki do pociągu to nie najlepszy pomysł. W zamian do trzeciej kieszeni po lewej stronie, włożyłam Ci przekąski z owoców i warzyw, a jeśli zgłodniejesz, na pewno znajdziesz coś zdrowego i smacznego w wagonie restauracyjnym Wars.

Całuję
Twoja Hela

P.S. Kanapki były przepyszne!”

– I tak oto sprawca zaginięcia makrelowych kanapek sam przyznał się do winy, ale można mu tylko bić brawo – zakończył swoją opowieść Edek, który odzyskał już dobre samopoczucie i swoje kolory.

– Oby wszyscy nasi pasażerowie pamiętali, że jest wiele potraw i produktów, którymi lepiej zajadać się w domu, bo w pociągu potrafią zepsuć atmosferę i uprzykrzyć życie towarzyszom podróży – westchnął Gryfek.

– To przecież nic trudnego – wystarczy mieć nosa... do zasad kulturalnego podróżowania – dodał Czesio.

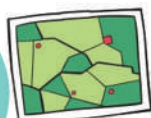
A już po chwili zmęczone lokomotywy smacznie spały. W

Bezpieczeństwa uczyć się z Kolejowym ABC!

Kampania prowadzona przez Urząd Transportu Kolejowego

Znajdź w wykreślanie nazwy przedmiotów.

Cześć!
Mam dla Ciebie
zadanie, które
sprawdzi Twoją
spostreżawczość.



B	K	O	S	Z	B	Z	Y
W	T	Z	E	G	A	R	B
J	P	L	E	C	A	K	K
T	O	R	B	A	B	Ę	U
E	F	P	O	C	I	Ą	G
M	A	P	A	A	R	Ę	N



**Pobierz naszą grę
edukacyjną!**

Wpisz w wyszukiwarkę
hasło: Kolejowe ABC.

www.kolejoweabc.pl



Google Play



App Store

Kampania Kolejowe ABC to projekt edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa kolejowego obejmujący 700 lekcji w szkołach i przedszkolach, interaktywne gry, wydarzenia plenerowe oraz kampanię medialną uczącą bezpiecznego zachowania na terenach kolejowych. Bohaterem projektu jest nosorożec Rogatek, który jako starszy kolega pomaga dzieciom poznać zasady bezpiecznego podróżowania i poruszania się na terenach kolejowych.

Kampania realizowana jest przez Urząd Transportu Kolejowego i współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Chcesz wiedzieć więcej o „W Podróż” online?

Zeskanuj kod
i obserwuj
nasz profil:



Zajrzyj na profil

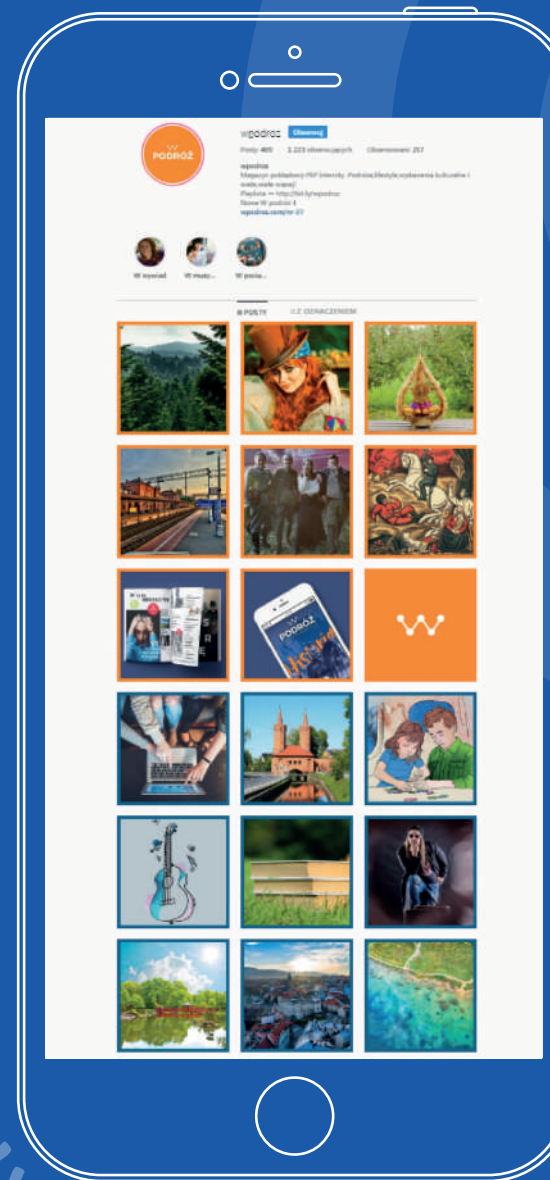
MAGAZYN @WPODROZ

NA INSTAGRAMIE!

Bądź na bieżąco z tematami
numeru, komentuj posty i bierz
udział w naszych konkursach!

A także...

...dołącz do Ambasadorów
„W Podróż” na Instagramie!
Podziel się relacją z podróży
PKP Intercity. Oznacz swoje
Instastory lub zdjęcie **#wpodroz**
#tysiacepowodow lub
#pkpintercity. Najciekawsze
zdjęcia opublikujemy w naszym
magazynie!



SUEMPOL
ŁOSOŚ
WĘDZONY

PLASTROWANY



JAKOŚĆ



ŚWIEŻOŚĆ



SMAK



ZDROWIE



BEZ GLUTENU

**WYSOKA ZAWARTOŚĆ
WITAMINY D**

**PRODUKT WOLNY
OD ANTYBIOTYKÓW**

100g



JAKOŚĆ



ŚWIEŻOŚĆ



SMAK



ZDROWIE